POGODA

Dziś będzie do południa pochmurno i zimno, lekki opad śnieżny, po czym częściowo pogoda słoneczna i spadek temperatury. W nocy będzie od 0 do minu 15 — poza miastem.

W piątek będzie naogół pogoda słoneczna, temperatura około 10 do 15 stopni.

Wschód 7.17, zachód 4.29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 30-go grudnia — Eugeniusza, Sabiny.

Jutro — piątek, dnia 31-go grudnia — Sylwestra, Melanii.

Pojutrze — sobota, dnia 1-go stycznia — Nowy Rok, Mieczysława.

No. 255 Rok (Vol.) LXVIII CHICAGO, ILL., Czwartek, 30 Grudnia (Thursday, December 30), 1976 Telephone BRunswick 8-8700 25c

ZNIESIENIE KONTROLI CEN BENZYNY

Antyrządowe Rozruchy w Pao Ting

Breżniew Gotowy Do Spotkania

Moskwa. (UPI) — W odpowiedzi na pytanie przekazane na piśmie przez J. Kingsbury Smitha, krajowego redaktora Hearts Headline Service, szef komunistów sowieckich Leonid Breżniew wyraził gotowość spotkania się z prezydentem-elektem Jimmy Carterem, jeżeli tylko osiągnięty zostanie postęp w rokowaniach nad dalszym ograniczeniem broni strategicznych.

Porozumienie w tej sprawie jest zdaniem Breżniewa "najważniejszym czynnikiem" dla sprawy stosunków amerykańsko-sowieckich i pokoju światowego w 1977 roku.

Czyniąc niewątpliwą aluzję do ustaleń CIA, że Związek Sowiecki dąży do zapewnienia sobie raczej przewagi militarnej niż utrzymania równości zbrojeniowej ze Stanami Zjednoczonymi, Breżniew zadeklarował, że "Związek Sowiecki nie będzie zagrażał komukolwiek i nie zaatakuje kogokolwiek".

Omawiając sprawę rychłego spotkania z Jimmy Carterem w 1977 roku, Breżniew powołał się na "doświadczenia, z doświadczeniami w stosunkach amerykańsko-sowieckich włącznie, które wykazały użyteczność i owocność spotkań szczytowych, jeżeli tylko ich uczestnicy dążą do dialogu konstruktywnego i rzeczowego".

"Tak więc pragniemy tego rodzaju spotkania kontynuować" — powiedział Breżniew, dodając, że sprawa terminu będzie zdecydowana na podstawie obustronnego porozumienia i uzależniona od postępu w sprawach zasadniczych.

Te "sprawy zasadnicze" — to rokowania dotyczące ograniczeń zbrojeniowych SALT II, opartych na uzgodnieniach dokonanych we Władywostoku przez prezydenta Forda i Breżniewa w 1974 roku.

Breżniew nie ukrywał, że zahamowanie rokowań bardzo go irytuje, ale dodał, że — opierając się na oświadczeniach Cartera — "strona amerykańska wykazuje także zrozumienie dla wagi tego zagadnienia".

Wystąpienia Zwolenników Opozycji

Władze Pekińskie Przywróciły Spokój Przy Użyciu Siły

Sydney. (UPI) — Australijski dziennik "The Sydney Morning Herald" donosi, że w mieście Pao Ting, położonym w odległości 100 mil na południe od Pekinu, doszło do burzliwych wystąpień zwolenników obalonego "gangu czwórki" i przeciwników obecnego szefa partii Hua Kuo-fenga.

Uzbrojeni awanturnicy rabowali banki, składnice amunicji, magazyny zbożowe i sklepy. Uprowadzano pojazdy wojskowe i wysadzano w powietrze fabryki. Dokonano

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nowe Ultimatum Porywaczy

Madryt (UPI). Lewicowi terroryści miejscy "Antyfaszystowska Grupa Oporu 1-go Października", którzy 19 dni temu uprowadzili doradcę królewskiego Antoniego Marię Oriola, wydali drugie z kolei ultimatum, zapowiadając że uprowadzony zostanie w niedzielę zgładzony w egzekucji jeżeli rząd nie podejmie rokowań w sprawie uwolnienia więźniów politycznych.

Ultimatum zostało wczoraj wieczorem przekazane redakcji dziennika "El Pais". W tym samym czasie w śródmieściu Madrytu policja walczyła z tysiącami demonstrantów, którzy domagali się wypuszczenia na wolność uwięzionego przywódcy hiszpańskiej partii komunistycznej Santiago Carrillo.

Demonstranci w chmurach gazu łzawiącego wznosili okrzyki "Wolność dla Carrillo" i powiewali czerwonymi flagami.

Policja jest przekonana, ż terroryści trzymają uprowadzonego Oriola "gdzieś w rejonie Madrytu", ale do tej pory nie udało się natrafić na najmniejszy ślad.

Pierwsze ultimatum zapowiadało zlikwidowanie uprowadzonego o godz. 11 wieczorem w dniu 18 grudnia. Groźba egzekucji nie została spełniona, ponieważ minister spraw zagranicznych Rodolfo Martin Villa wystąpił w telewizji i złożył "mglistą obietnicę" obdarzenia amnestią 200 więźniów politycznych, których uwolnienia domagają się porywacze.

Morderstwo Francuskiego Arystokraty

Paryż. (UPI) — Sprawa morderstwa księcia de Broglie, francuskiego polityka i przemysłowca, w dalszym ciągu znajduje się w centrum zainteresowania francuskiej opinii publicznej. Aresztowano już siedem osób podejrzanych o udział w zamachu. Z uwagi na dobro śledztwa gros wiadomości trzymane jest w tajemnicy, jednakże rzecznik francuskiej policji powiedział wczoraj, że jeden z siedmiu podejrzanych przyznał się do zamordowania francuskiego arystokraty. Nie wymieniono jednakże jego nazwiska.

Zgodnie z wiadomościami, które pomimo wszystko przeciekają do wiadomości publicznej przesłanką zamachu jest "duży finansowy interes" — bardzo możliwie, że kwota 800,000 dolarów, to jest suma, na jaką ubezpieczone było życie pięćdziesięcio-pięcio letniego księcia Jean de Broglie.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się 33 letni Guy Simonet, oficer francuskiej policji, którego adres znaleziono w notesie denata, Patrick Allenet de Ribemont, któremu zarzuca się ponadto nielegalne posiadanie broni, oraz tajemnicza figura używająca pseudonimu "Petite Gerard" (Mały Gerard). Rysopis tego ostatniego znakomicie pasuje do rysopisu mordercy.

Policja twierdzi, że zabójstwo dokonane zostało przez wynajętego mordercę. Śledztwo

27 Osób Aresztowano Przed Pentagonem

Waszyngton (UPI) — Dwadzieścia siedem osób zostało aresztowanych za udział w demonstracji u wejścia do Pentagonu, siedziby Departamentu Obrony. Demonstranci przykuli się do drzwi wejściowych, rozlewając przy tym czerwoną farbę i zwierzęcą krew. Rzecznik Pentagon oświadczył, iż zatrzymane osoby będą odpowiadać za zakłócanie porządku przed sądem w Alexandrii, Va.

Protest przeciwko wydatkom wojskowym oraz proliferacji broni atomowej na świecie był jednym z wielu incydentów, zorganizowanych ostatnio przez tzw. John House Group z Baltimore, Md., radykalnej frakcji z okresu wojny w Wietnamie założonej przez aktywistę Daniela Berrigana.

Po aresztowaniach, około 12 osób rozdawało ulotki przed Pentagonem lub spacerowało z transparentami, kontynuując w ten sposób swój protest.

Stary Bagaż

"Zaciskanie Pasa" w Portugalii

Lizbona (UPI) — Rząd mniejszości premiera Mario Soares uzyskał aprobatę polityki "zaciskania pasa". Zwycięstwo zawdzięcza wstrzymaniu się od głosowania prawicowych konserwatystów i komunistów, którzy choć nie zgadzają się z niektórymi szczególnie programu rządu, nie chcieli głosować przeciw i wstrzymali się od głosowania. W rezultacie rząd otrzymał 101 głosów, przeciw głosowało 69, wstrzymało się 70 posłów.

Program rządu przewiduje duże cięcia w wydatkach rządu na różne cele "spoteczne" wprowadzone przez komunistów i ich sojuszników w pierwszym okresie po obaleniu dyktatury. Równocześnie przewiduje rzucenie znacznych funduszów na walkę z bezrobociem, które doszło do 15 procent i z inflacją, wynoszącą 26 procent. Wprowadzenie w życie planów rządu spowoduje deficyt bydżetowy w wysokości $1.8 biliona, który zostanie pokryty przez zapomogi i pożyczki państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

Konserwatyści wstrzymali się od głosowania za programem socjalistycznego rządu, ponieważ uważają że zatrzymuje się w pół drogi, nie przywraca własności prywatnej upaństwowionych przez komunistów przedsiębiorstw. Program rządu przewiduje zwrot właścicielom fabryk i gospodarstw rolnych nielegalnie zagarniętych przez robotników, natomiast pozostawia w rękach państwa zakłady "legalnie" upaństwowione.

Komuniści uważają, że program rządu "niweczy zdobycze" rewolucji.

Samolot Pasażerski w Płomieniach

Chattanooga, Tenn. (UPI) — Samolot pasażerski typu DC-9 stanął w płomieniach wkrótce po starcie z tutejszego lotniska, zmuszając pilota do nagłego lądowania. Samolot, należący do linii lotniczych Delta, był w drodze z Atlanty do Chicago, via Chattanooga i kilka innych miejscowości. Na szczęście lądowanie odbyło się bez przeszkód i nikt nie doznał żadnych obrażeń.

Rzecznik linii twierdzi, iż na pokładzie znajdowało się 44 pasażerów. Płomienie wybuchły w silniku lecz zgasły zanim samolot wylądował. W pobliżu, na wszelki wypadek, oczekiwały ekipy ratownicze.

Mrozy i Zawieje w Europie

Londyn (UPI) — Wielka Brytania i reszta Europy znalazła się w okowach "syberyjskiej fali mrozów" i śniegu. Komunikacja jest utrudniona, drogi są śliskie, lotniska pokryte lodem przez kilka godzin nie przyjmowały samolotów.

Środkowa Europa i tereny górskie Szwajcarii i Austrii mają dość śniegu dla narciarzy. W ostatnich dniach opady śnieżne nawiedziły Belgię i Holandię. W Szwecji temperatura w północnej części kraju spadła do 20 poniżej zera. Były to najzimniejsze Święta Bożego Narodzenia w ciągu 20 lat.

Moskwa jest zawalona śniegiem. Usuwanie śniegu z ulic, zwykle sprawne i szybkie, tym razem było beznadziejną walką, ponieważ wkrótce po usunięciu śniegu ulice znowu zostały zasypane. Fala zimna dotarła nawet do Portugalii.

Nareszcie Pada Deszcz

San Francisco (UPI) — W San Francisco i innych częściach północnej Kalifornii odnotowano pierwszy deszcz od 14 listopada, czyli od 46 dni. Wskutek przedłużającej się suszy, w niektórych miastach już od pewnego czasu ustanowiono racjonowanie wody. Aczkolwiek deszcz przyjęty został z radością i westnieniem ulgi. twierdzi się, iż opady nie są na tyle obfite aby znacznie poprawiły sytuację. Stacje meteorologiczne przepowiadają mżawki przez następny dzień oraz możliwość kontynuowania opadów na trzeci dzień.

Władze stanowe oraz przemysł i handel obawiają się, że dalsza susza spowoduje krytyczne uszczuplenie rezerw wody na następne lato.

Trzęsienie Ziemi We Włoszech

Ancona (UPI). We wtorek przed świtem wschodnio-centralne Włochy przeżyły lekkie trzęsienie ziemi. Był to trzeci wstrząs w ciągu ostatnich dwóch dni. Siła wstrząsu na skali Richtera wynosiła 3.7. Ośrodkiem trzęsienia ziemi była Macerata, 108 mil na północny wschód od Rzymu.

Mieszkańcy w pobliżu centrum wstrząsu wybiegli w panice z domów i pozostali na zewnątrz w obawie przed nowymi silniejszymi wstrząsami, które mogłyby spowodować zawalenie się domów.

Więźniowie Kończą Strajk Głodowy

Mexico City (UPI) — Amerykanie, Kanadyjczycy oraz więźniowie z wielu krajów łacińskich, zakończyli 25-dniowy strajk głodowy, który miał zmusić meksykański kongres do zatwierdzenia ustawy o parolu. Wśród więzionych w Meksyku za przestępstwa narkotyczne znajduje się 100 obywateli amerykańskich.

Sesja tutejszego kongresu dobiega końca i nie ma żadnych szans na jakąkolwiek zmianę sytuacji. Ponieważ prawo meksykańskie nie uznaje parolu w przypadku przestępstw narkotycznych, potrzebna jest specjalna ustawa legislatury. Czynniki ustawodawcze twierdzą, iż kwestia ta nie jest pilna w oczach opinii publicznej, więc nie może od razu znaleźć się na wokandzie kongresu; w chwili obecnej zagadnienie to jest rozpatrywane w komitecie.

Władze meksykańskie wydały oświadczenie, że prasa amerykańska i kanadyjska niepotrzebnie dały złudne nadzieje więźniom-obcokrajowcom, donosząc o możliwości przejścia ustawy przez kongres jeszcze w tej sesji, podczas gdy ewentualność taka w ogóle nie istniała. Wyrażając ubolewanie, rząd Meksyku podkreśla jednak znaczenie przestępstw narkotycznych w społeczeństwie.

Rekordowa Liczba Ochotników

Los Angeles. (UPI) — Placówki rekrutacyjne w Los Angeles notują od dwóch tygodni rekordową ilość zgłaszających się ochotników do służby wojskowej. Liczba zgłaszających się dziennie jest przynajmniej pięciokrotnie wyższa niż jeszcze miesiąc temu. Przyczyną tego jest ostateczny termin zgłoszenia się do służby wojskowej, z gwarancją późniejszych świadczeń, jakie zaczęły przysługiwać weteranom po zakończeniu drugiej wojny światowej. Termin ten upływa w piątek, 31 grudnia.

Personel medyczny placówek poborowych oraz administracja pracują po 12 godzin dziennie aby móc przyjąć aplikacje i zarejestrować kandydatów. Większość ochotników nie rozpocznie jednak służby wcześniej niż w lecie 1977 roku lub też na jesieni ze względu na dużą ilość kandydatów.

Warszawa Zwraca Listy Do USA

Warszawa (CT). Polski urząd pocztowy oznajmił, iż zwróci do Stanów Zjednoczonych worek zawierający 2 tysiące listów — przeważnie z Chicago — które nadeszły do Warszawy w wyjątkowym stanie uszkodzenia.

Partyjny organ prasowy "Trybuna Ludu" doniósł, że worek pocztowy otrzymano z Frankfurtu (NRF) w Dzień Bożego Narodzenia. Rzecznik polskiej poczty twierdzi, że władze niemieckie poinformowały polskie, że worek znaleziono przed gmachem pocztowym na początku grudnia. Nie wiadomo jednak w jaki sposób ładunek pocztowy tam się znalazł.

Carter Potwierdza Stanowisko

St. Simons Island, Ga. (UPI) — Prezydent-elekt James Carter ponownie potwierdził, że pierwszoplanowym zadaniem jego administracji będzie reforma obecnego systemu opieki społecznej oraz zredukowanie budżetu wojskowego przez wyeliminowanie marnotrawstwa.

Udzielając wywiadu przed kamerami NBC-TV Carter stwierdził krótko, że będzie usiłował przedstawić program reform w pierwszym roku swojej kadencji. Przewiduje on natomiast, że z budżetu Pentagonu można będzie uciąć $5-$7 miliardów.

Wcześniej w tym tygodniu, sekretarz Departamentu Obrony w nowym gabinecie Harold Brown, oraz nowomianowany sekr. Dep. Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej Joseph Califano wyrazili opinię, że realizacja powyższych (dwóch najistotniejszych obietnic Cartera z okresu kampanii wyborczej) najprawdopodobniej będzie musiała poczekać. Komentarze Prezydenta-elekta mają zatem oznaczać, że nie zrezygnował on jeszcze z dotrzymania tych obietnic możliwie jak najszybciej.

Arabowie Pomagają Libanowi

Kairo. (UPI) — Premier Libanu Selim Al Hoss po całodziennych konferencjach z prezydentem Egiptu Anwar Sadatem odleciał do Libii. Przed odlotem Hoss powiedział reporterom, że prez. Sadat przyrzekł pełne poparcie Egiptu dla wysiłków rządu libańskiego "znalezienia drogi do pokoju".

Premier Hoss przed przybyciem do Kairu odwiedził Arabię Saudyjską i Kuwejt. Na pytanie, czy rezultatem podróży będzie utworzenie wspólnego arabskiego funduszu pomocy dla Libanu, Hoss odpowiedział, że intencją jego i innych rządów "jest znalezienie panarabskiego rozwiązania zagadnienia odbudowy Libanu".

Hoss uważa za najważniejsze zadanie odbudowę armii i policji Libanu, by zapewnić krajowy spokój wewnętrzny, bez którego niemożliwa będzie odbudowa zniszczonego wojną domową kraju. Według dzienników egipskich, premier Hoss usiłuje uzyskać pomoc Egiptu w stworzeniu 40,00 armii. Prez. Sadat publicznie przyrzekł dostarczenie Libanowi broni.

Fińscy Skauci

Helsinki (UPI) — Fińscy skauci ustanowili nowy rekord światowy pomocy przechodniom. W ciągu pięciu godzin skauci w centrum Helsinek w zimny i śnieżny dzień, przeprowadzili 1,467 przechodniów.

Rekord w tej dziedzinie należał do skautów australijskich, którzy w ciągu pięciu godzin przeprowadzili przez ulicę 1,081 osób.

Rozważane Przez Forda

Niezbadane Jeszcze Stanowisko Kongresu W Tej Kwestii

Vail, Colo. (UPI) — Prezydent Ford oświadczył wczoraj, iż bardzo pilnie rozważana jest przez niego kwestia zniesienia kontroli federalnej na ceny detaliczne benzyny w kraju. Prezydent dodał, iż najprawdopodobniej przedstawi wniosek zniesienia tej kontroli zanim władzę obejmie następna administracja. W wypadku gdyby Kongres nie zgodził się, sprawa pozostanie do załatwienia przez obecnego prezydenta-elekta Jamesa Cartera.

Stanowisko Kongresu, gdzie w obu izbach większość stanowią demokraci, nie jest jeszcze zbadane w

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Optymistyczne Przewidywania Sadata

Kair (UPI) — W wywiadzie opublikowanym przez kairski dziennik "Al Ahram" i bejrucki tygodnik "Al Sayyad," egipski prezydent Anwar Sadat zapowiedział, że "z wielkim optymizmem" ocenia współpracę z Jimmy Carterem nad doprowadzeniem w 1977 roku do pokoju na Bliskim Wschodzie i wyraził zadowolenie, że prezydent-elekt jest "człowiekiem religijnym."

Sadat stwierdził, że zejście z areny Henry Kissingera jest stratą, ale dodał że informacje na temat przyszłego kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej Cyrus Vance "są bardzo krzepiące."

"Witam całym sercem Cartera . . . innymi słowy — jestem nastawiony optymistycznie, mimo że odszedł Kisssinger, a demokraci są przy władzy. Jestem optymistyczny mimo tego, że demokraci są znani z faworyzowania Izraela."

Sadat jest zdania, że Izrael będzie usiłował storpedować genewską konferencję, poświęconą sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie, ale ostatecznie "nie będzie miał innej alternatywy, jak tylko uczestnictwo w tej konferencji."

Sadat jest zdania, że przełamanie przeszkód stawianych przez Izrael nastąpi i że konferencja genewska będzie "ostatnią bitwą w konflikcie arabsko-izraelskim."

Przez Cieśninę Magellana Wpław

Punta Arenas, Chile (UPI) — 19-letnia Lynne Cox, studentka uniwersytetu w Santa Barbara, Calif., jest pierwszą osobą, która przepłynęła w poprzek cieśniny Magellana, odległej od Antarktydy zaledwie o 700 mil. Miss Cox, długodystansowa pływaczka, przepłynęła 2.6 mili pomiędzy wyspą Tierra del Fuego a miejscowością Punta Delgada na kontynencie płd.-amerykańskim w ciągu 2 godzin, dwóch minut i 29 sekund. Temperatura wody w cieśninie — 44 stopnie F.

Lynne Cox przepłynęła swego czasu Kanał La Manche w obie strony.

Cieśnina Magellana, łącząca dwa oceany — Spokojny i Atlantycki — od wieków jest znana z gwałtownie zmiennej pogody, silnych wiatrów i nurtów.

Wybuch w Bristolu

Bristol (UPI) — Wybuch w centrum miasta uszkodził szereg budynków. Ośrodkiem wybuchu była restauracja. Władze badają, czy przyczyną wybuchu nie był przeciek gazu.

Redaktor Arthur L. Waldo Uczczony z Okazji 80-Lecia

Phoenix, Arizona. (KW) — Sobota, 6-go listopada 1976 r. pozostanie nie tylko w pamięci Polonii w Phoenix. Dzień ten zapisał się również w historii Fundacji Kościuszkowskiej, otwierając jej oddział w Arizonie. Cała wspólnota polsko-amerykańska, czytająca naszą prasę, zapamięta tę datę jeszcze dla innego powodu.

Jej pracowity i jakżeż ofiarny syn, sokół, żołnierz Błękitnej Armii Generała Władysława Hallera, dziennikarz, redaktor, publicysta i pisarz, działacz kulturalny i społeczny, radca przy rządzie w Warszawie do spraw polsko-amerykańskich przed wybuchem drugiej wojny światowej, pracownik urzędu służby strategicznej w tym kraju (U. S. Office of Strategic Services, Polish Division of the Coordinator of Information), współinicjator Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego (P.H.A.) oraz Muzeum Polskiego w Chicago, inicjator pierwszej godziny radiowej w Detroit (1927) itp. — Artur Leonard Waldo został w ten dzień uczczony publicznie w wyjątkowo uroczysty sposób.

Staraniem specjalnego komitetu bankietowego pod przewodnictwem doświadczonego w takich sprawach Teodora M. Niedzielskiego, prezesa honorowego Związku Spiewaków Polskich w Ameryce, przy udziale pp. Cas. h. Srutwa, Jan Ptak, Ted S. Dzubek, M. Mikołajczyk, Arnold L. Kendal, M.D., Ed Walker, J. Kielbowski, W. Gorczynski oraz R. Zielinski i innych, odbyła się w hotelu Adams, w śródmieściu Phoenix, niezapomniana biesiada dla upamiętnienia 80-lecia autora najnowszej jego książki "True Heroes of Jamestown", jak i poprzedniej pracy, "Messiah of Science: Kopernik" (1974), żeby tylko te dwie ostatnie tu wspomnieć.

W honorowym komitecie bankietu widniały m.in. nazwiska: Aloysius Mazewski, Blanka Rosenstiel, dr Edward Różański, Marta Korwin-Rhodes, Joseph Wiewióra, Stanley Krajewski, Irene Prazmowska Coutler, Jacek Przygoda.

W okolicznościowym programie, prowadzonym przez piszącego te słowa, wzięli udział: Blanka Rosenstiel (President, American Institute of Polish Culture, Miami, Fla.), dr Mathew Betz (Academic Vice President, Arizona State University), dr E. Kusielewicz (Prezes krajowej Fundacji Kościuszkowskiej) i Ted Niedzielski. Utwory na skrzypcach odegrał Ted Dziubek (assistant concert master, Sun City Symphony). Jego smyczkowy ensemble przygrywał w czasie posiłku. Akompaniament fortepianowy — Helen Boodell.

Ale to wszystko zwykłe szczegóły kronikarskie.

Niezwykłym było przemówienie pierwszego tego rodzaju laureata nagordy Fundacji Kościuszkowskiej, seniora pisarzy polonijnych, Artura Waldo.

63 lata temu przybył on z Polski do Stanów. Czego nie chwytały się jego ręce na przestrzeni tego czasu! Czemu nie oddawało się bez reszty to wciąż żywo bijące serce Polaka! Czym nie zajmowała się ta niezwykle przedsiębiorcza myśl Polaka-Amerykanina! Schodziła przecież z wyżyn idei w służbie rodaków i Wolności do pracy ćwiczebnej w drużynach sokolic w Pennsylvanii, do rekrutacji ochotników do armii polskiej we Francji, i do uczczenia ich następnie tam;- zaprzęgła się do studiów dziennikarskich na michigańskim uniwersytecie, do pracy na scenach teatralnych, do orki przy stolikach redakcyjnych, do poszukiwań historycznych, i pisania a pisania . . .

Nie licząc artykułów w pismach i gazetach polonijnych, ma A. Waldo w dorobku 17 pozycji wydawniczych (włączając broszury) w języku polskim a 16 w angielskim; łącznie blisko 4,500 stronic (różnego formatu).

Ponadto był współorganizatorem sobotnich klas jęz. polskiego w detroickich szkołach publicznych (1924-30). Współpracował z adwokatem Ignacym Werwińskim w 1929 r. w South Bend, Ind., w pierwszym Dniu Pułaskiego w Ameryce; przyczynił się też do wydania przez pocztę amerykańską znaczków ku czci Pułaskiego (1931) i Kościuszki (1933).

Trudno doprawdy w tym krótkim artykule sprawozdawczym rozpisać się nad różnymi i wielorakimi osiągnięciami tak ruchliwej postaci na wielo-wymiarowych polach kulturalno-społeczno-politycznych w naszym społeczeństwie polonijnym.

Jedno, to najnowsze, muszę wszakże tu jeszcze zasygnalizować.

Oto wkrótce ujrzy światło dzienne najnowsza książka dociekliwego pióra Artura Waldo. Jest nią 300-stronicowe dzieło "True Heroes of Jamestown". Wydaje je wspomniany American Institute of Polish Culture (1000 Brickell Avenue, Miami, Fla. 33131); cena w subskrypcji dla członków "The Polish Heritage Book Club" — $8.50). Z tego co wiem dotychczas może ta książka stać się zarzewiem kontrowersji pośród pewnych historyków amerykańskich. Oczywiście, im więcej jej będzie na tematy poruszone przez autora tym lepiej dla prawdy historycznej i dla rozgłosu imienia polskiego w Ameryce.

Bodaj że w tym była, jest i chyba będzie zasługa niespożytej energii laureata-jubilata, odznaczonego w 1969 r. przez Pol. Am. Stow. Historyczne medalem M. haimana.

Pochlebnie pisał w swoim czasie Wacław Gąsiorowski o książce Waldo "Czar miasta Kościuszko" (1936); pochwalił go za broszurę "Zarys historii literatury w Ameryce" (1938) prof. Roman Dyboski z Uniwersytetu Jagiellońskiego; pisano w Polsce o poczynaniach p. Waldo w Pittsburgh, w Detroit, Chicago i Phoenix; odznaczyły go za zasługi dla Wolności rządy polski i francuski; nam pozostało skłonić głowy przed Bratem-Polakiem, jednym z niewieli już jego chwalebnego pokolenia, Rodakiem tej miary co Artur waldo.

Ks. Jacek Przygoda,
Los Angeles, Calif.

Atak Na J. Andrzejewskiego

Do nagonki i szykan, którymi reżym dręczy obywatelski Komitet Pomocy Robotnikom przyłączył się usłużnie uchodzący za "eksperta" w sprawach polsko-niemieckich niejaki prof. Marian Wojciechowski.

W wywiadzie wydrukowanym w partyjnym tygodniku "Trybuna Ludu" Wojciechowski potępił Jerzego Andrzejewskiego za to że udzielił zachodnioniemieckiej telewizji informacji na temat demonstracji czerwcowych i działalności Komitetu, którego jest członkiem i jednym z założycieli.

Udając naiwnego prof. Wojciechowski twierdzi że mając zastrzeżenia co do działalności władz państwowych Andrzejewski powinien zgłosić je do władz, a nie mówić o nich do cudzoziemców. Postępowanie Jerzego Andrzejewskiego nazwał Wojciechowski "nieprzyzwoitym" i "anarchistycznym".

Bardzo popularny w kraju Andrzejewski jest powszechnie uważany za jednego z największych polskich pisarzy. Najszerzej wsławił się swą powieścią.

"Popiół i diament" sfilmowaną znakomicie przez Andrzeja Wajdę. Film ten jest szeroko znany za granicą i stąd wszystko co dotyczy Wajdy i Andrzejewskiego jest szybko podchwytywane przez prasę zachodnią. Reżym popełnił wielki błąd pozwalając obecnie Wojciechowskiemu atakować Andrzejewskiego.

Usłużnego Wojciechowskiego nie należy mylić że starszymi, zasłużonymi naukowcami i uczonymi tegoż nazwiska. Jest to najprawdopodobniej nikomu w poważnym świecie blisko nieznany partyjny karierowicz.

Jubileusz Oficyny Wydawniczej

Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu obchodzi w tym roku XXX-lecie działalności,. Założone zostało przez ówczesnego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. inf. Bolesława Kominka. Do r. 1950 we własnej drukarni wydanych zostało przez tę oficynę szereg książek: modlitewniki, śpiewniki, kalendarze katolickie, pomoce katechetyczne; hagiografie popularnych na Opolszczyźnie patronów polskich — Św. Jacka, bł. Czesława, bł. Ofki; dzieła naukowe m.in. "Historia Kościoła" ks. J. Umińskiego i prace biblijne ks. E. Dąbrowskiego.

Do 1950 r. kierownikiem księgarni był Jan Schaefer. Po wznowieniu pracy w 1956 r. kierownictwo objął ks. Zygmunt Curzydło. Pracują w nim siostry ze Zgromadzenia Notre Dame. Kontynuowany jest w dalszym ciągu ten sam profil wydawniczy. Wydawnictwo odegrało bardzo ważną rolę w pierwszym okresie powojennym w pracy repolonizacyjnej na Opolszczyźnie.

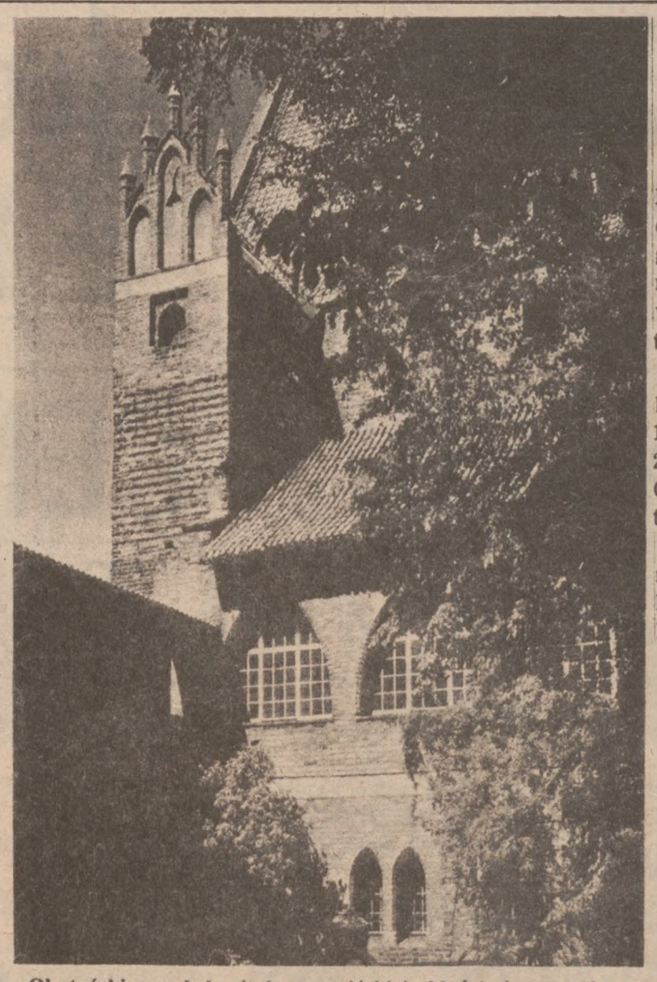

Olsztyński zamek kapituły warmińskiej składał się początkowo tylko z jednego skrzydła mieszkalnego, baszty narożnej i kwadratowego dziedzińca, okolonego z trzech stron murami obronnymi. W końcu XIV wieku dobudowano skrzydło zachodnie, a w XVIII wieku — skrzydło południowe. Z początku zamek stanowił zupełnie oddzielną całość i dopiero w końcu XV wieku zespół zamkowy zespolono z umocnieniami miejskimi Olsztyna.

W latach 1909-1911 władze pruskie odrestaurowały odniszczony zamek. Niestety, prace wykonano bardzo niefachowo. Na zdjęciu: fragment wewnętrznego dziedzińca zamkowego.

Tito Ostrzega: "Silna Armia Przeciw Agresorom"

Belgrad (N.D.) — Prezydent Tito wezwał do zwiększenia potencjału sił zbrojnych w Jugosławii w obliczu "napięć i gróźb". W trakcie uroczystości wręczania pierwszego w tym kraju doktoratu wiedzy wojskowej prezydent Jugosławii powiedział: Bezpieczeństwo i niezależność naszej ojczyzny zależą w przyszłości od sił zbrojnych, wewnętrznego ustabilizowania i jedności ludzi, należących do wielonarodowościowej federacji". Wprawdzie Tito nie wyjaśnił, które państwa zagrażają Jugosławii, ale obserwatorzy uważają, że była to oczywista aluzja pod adresem Rosji i innych państw Paktu Warszawskiego. W swym przemówieniu Tito zaatakował ostro Bułgarię, za — jak to określił kłamstwa, które głosi ten kraj w związku z rolą jego armii partyzanckiej w procesie wyzwalania Jugosławii spod okupacji niemieckiej w czasie II wojny.

84-letni prezydent nie wątpi w szczęśliwą przyszłość swej ojczyzny, niemniej powiedział:

"Międzynarodowe stosunki powodują wiele niebezpieczeństw. Musimy uważnie, z otwartymi oczami, śledzić objawy nacisków, agresywnych pogróżek i różnych form militarnych posunięć. Gwarancją wolności, niezależności i terytorialnej niezawisłości była potęga jugosłowiańskiej armii oraz cywilna obrona ludności, obejmująca około 30 procent całego społeczeństwa. Głównym zadaniem armii jugosłowiańskiej — oświadczył dalej Tito — jest rozbicie potęgi ewentualnego agresora. Dlatego musi ona dysponować możliwie najnowocześniejszą bronią".

Zbrodniarz Nadal w Areszcie

Amsterdam (UPI) — Sąd holenderski polecił przedłużenie aresztu śledczego w stosunku do Pietera Mentena, milionera i kolekcjonera dzieł sztukil, podejrzanego o zbrodnie wojenne. Zgodnie z holenderskim prawem Menten może przebywać w areszcie do 102 dni. Po tym **okresie musi być zwolniony, lub oficjalnie postawiony w stan oskarżenia.**

78-letni Pieter Menten został aresztowany w Szwajcarii, gdzie ukrywał się przed holenderską policją, a następnie na mocy prawa międzynarodowego wydany władzom holenderskim, jako podejrzany o popełnienie zbrodni wojennych na terenie Polski, a mianowicie o udział w rozstrzelaniu 300 Żydów.

Adwokat podejrzanego Bernard Simon powiedział reporterom, że jego klient stanowczo zaprzecza wszystkim stawianym mu zarzutom.

CASH - IT - HERE, Inc.
1214 N. ASHLAND w samym sercu Polonii

polecamy następujące usługi:

- Inkasowanie Czeków
- Przekazy Pieniężne
- Płacenie Rachunków za elektr., gaz, telefon
- Notariusz Publiczny
- Kopie Fotostatyczne
- Płacenie Kar Za Złe Parkowanie
- Odnawianie Licencji Dla Kierowców Aut
- Czeki Podróżne (Travelers Check)
- Załatwianie Licencji Samochodowych

Zabawa Sylwestrowa "Rzeszowiaków"
Zespół Koła Młodzieży Polskiej "RZESZOWIACY"
pod kierownictwem Ks. Sen. Bronisława L. Wojdyły
zaprasza na
ZABAWĘ SYLWESTROWĄ
do przepięknej sali AQUA BELLA przy 3630 N. Harlem Ave. w Chicago w dniu 31 grudnia, 1976 r.
Początek o godz. 7:30 do 2:00 rano
Jak zwykle Zabawa Sylwestrowa będzie wyśmienita.
Gorąca wykwintna kolacja z winem, oraz wszelkiego rodzaju napoje alkoholowe łącznie tylko za $25.00 od osoby.
Występ Zespołu "Rzeszowiacy", atrakcyjne niespodzianki, doborowa orkiestra "WAWELE" i prawdziwie polska atmosfera.
Obowiązuje strój wieczorowy. Parking do dyspozycji.
Po rezerwacje telefonować do Ks. Wojdyły 276-8965
lub do Zespołu "Rzeszowiacy" 252-9050.

Nowa Klinika u Nazaretanek

W szpitalu pod wezwaniem św. Marii z Nazaretu została ostatnio otworzona nowa klinika reumatologiczno-immunologiczna. Jej kierownictwo objął dr Steward Leibowitz, znakomity lekarz od lat praktykujący w tej dziedzinie medycyny.

Dr Leobowitz będzie przyjmował pacjentów we wtorki od godziny 1:00 do 3:00 w przychodni szpitala, 2233 West Division Street, Chicago. Celem zamówienia wizyty należy telefonować pod numer 770-2435.

Sekretarzem szpitala został ponownie wybrany p. Edmund Gronkiewicz, adwokat firmy Morgan, Lanoff, Cook and Madigan law firm.

Polityka Na Wesoło

Na zebraniu partyjnym uchwalono, że "Boga nie ma". Jeden z partyjników tak skomentował powyższą decyzję:

"Chwała Bogu, stwierdziliśmy, że Boga nie ma, ale niech nas ręka Boska broni, jeśli Pan Bóg jest!"

* * *

W Niemieckiej Republice Demokratycznej ludzie mówią, że Karl Marx obdarzył naród niemiecki podwójnie — NRD **manifestem komunistycznym a NRF kapitałem.**

* * *

Szkot, Amerykanin i Rosjanin rozmawiają o szczęściu.

Amerykanin: "Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł mieszkać we Francji we własnym zamku".

Szkot: "Mnie wystarczy renta".

Rosjanin: "Ja nazywam "szczęściem", kiedy do mieszkania dzwonią trzej mężczyźni w skórkowych płaszczach i pytają się o Iwana Szewczenkę, a ja im mogę odpowiedzieć, że Iwan Szewczenko mieszka o piętro wyżej".

Slinky Shapery

Lovely things are bound to happen when you appear in this supple, slinky, body shaping! Sew it long or short in a nylon print or metallic knits.

Printed Pattern 4878: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 3⅞ yards 60-inch fabric.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING - SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book	$1.00
Sew + Knit Book	$1.25
Instant Money Crafts	$1.00
Instant Fashion Book	$1.00

Jeszcze Dziś Można Zrobić Rezerwację Na
WIELKI BAL SYLWESTROWY
CHÓRU IM. PADEREWSKIEGO
Gdzie powitacie Nowy Rok z szampanem w atmosferze "Country Club".
OBFITA KOLACJA, COCKTAILS i WSZYSTKIE NAPOJE ALKOHOLOWE WŁĄCZONE DO CENY WSTĘPU.
Wspaniała orkiestra "Echo". Początek 8-ma, kolacja 9-ta.
NORTHWEST HALL — 4848 N. Central Ave.
Po rezerwacje telefonujcie natychmiast:
966-4255 lub 275-4307 albo 927-3238

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

121 (Ciąg dalszy)

— Ale ja będę śpieszył! — mruknął szlachcic. — Anieli Pańscy, ratujcież mnie od tego łajdaka! Oddałbym chętnie moją zdobytą chorągiew, byle ten paliwoda kark skręcił, nim tu dojdzie. *Spero*, że nie będziem też tu długo czekać. Pokazaliśmy Krzywonosowi, co umiemy, a teraz czas by spoczynku zażyć. Nienawidzę tak owego Bohuna, że bez abominacji wspomnieć jego diabelskiego nazwiska nie mogę. Otom się wybrał! Nie mogłem to w Barze siedzieć? Licho mnie tu przyniosło...

— Nie trwóż się waść — szepnął Skrzetuski — bo wstyd! Między nami nic ci nie grozi.

— Nic mi nie grozi? Waść go nie znasz! On się już może gdzie między ogniami k'nam czołgnie. (Tu pan Zagłoba obejrzał się niespokojnie wokoło.) A i na waści on równie zawzięty, jak na mnie.

— Dajże mi Boże z nim się spotkać! — rzekł pan Skrzetuski.

— Jeśli to ma być łaska, to wolę jej nie doznać. Odpuszczę mu chętnie, jako chrześcijanin, wszystkie krzywdy, ale pod warunkiem, że go na dwa dni przedtem powieszą. Nie trwożę się ja, ale waść nie uwierzysz nawet, jak nadzwyczajna abominacja mnie porywa! Lubię ja wiedzieć, z kim mam do czynienia: z szlachcicem — to z szlachcicem, z chłopem — to z chłopem; ale to diabeł jakiś wcielony, z którym nie wiedzieć, czego się trzymać. Ważyłem ja się na niemałe z nim rzeczy, ale jakie oczy zrobił, gdym mu łeb obwiązywał, tego ja waści nie wypowiem i w godzinę śmierci pamiętać będę. Nie chcę budzić licha, póki śpi. Na raz sztuka. Waszmości też powiem, żeś jest niewdzięcznikiem i o tę niebogę nie dbasz...

— A to *quo modo*?

— Bo — rzecze pan Zagłoba odciągając rycerza od ogniska — waść swoim wojennym humorom i fantazji dogadzając wojujesz i wojujesz, a ona tam *lacrimis* się każdego dnia zalewa, na próżno responsu czekając. Czego by inny nie uczynił, ale już by dawno mnie wyprawił mając w sercu afekt prawdziwy i nad jej tęsknością zlitowanie.

— Myślisz tedy waść do Baru wracać?

— Choćby dziś, bo i mnie jej żal.

Pan Jan oczy tęskne ku gwiazdom podniósł i tak mówił:

— Nie pomawiajże mnie waszmość o nieszczerość, bo Bóg mi świadek, że kawałka chleba do ust nie wezmę ni nędznego ciała snem nie pokrzepię, żebym wprzód o niej nie pomyślał, a już to w sercu moim nikt stalszej nad nią rezydencji mieć nie może. A żem waszmości z responsem nie wyprawiał, to dlatego, żem sam chciał jechać, aby kochaniu folgę dać i nie zwłócząc, ślubem się wiekuistym z nią połączyć. I nie masz takowych skrzydeł na świecie ani takiego lotu, którym bym tam lecieć nie chciał, do tej niebogi mojej...

— To czemu waść nie lecisz?

— Bo mi przed bitwą tego czynić nie wypadało. Żołnierzem i szlachcicem jestem, przeto o honor dbać muszę...

— Ale dziś jest po bitwie, *ergo*... możemy ruszyć choć zaraz...

Pan Jan westchnął.

— Jutro uderzymy na Krzywonosa...

— Tego to ja, widzi waść, nie rozumiem. Pobiliście młodego Krzywonosa, przyszedł stary Krzywonos; pobijecie starego Krzywonosa, przyjdzie młody ten tam (żeby w złą godzinę nie wymówić)... Bohun; pobijecie jego, przyjdzie Chmielnicki. Co u diabła! Jak tak pójdzie, to się lepiej waść od razu zesforuj z panem Podbipiętą; będzie dudek z czystością plus imć Skrzetuski *summa facit*: dwóch dudków i czystość. Daj no waćpan pokój, bo dalibóg! pierwszy będę kniaziównę namawiał, żeby waści rogi przyprawiła, a tam pan Jędrzej Potocki, jak ją ujrzy, to aż skrami parska; czekać tylko, jak zarży końską manierą. Tfu, u licha! żeby mi to jaki młodzik powiadał, który bitwy nie zaznał i reputację czynić sobie dopiero potrzebuje, to bym rozumiał, ale nie waść, coś się krwie ożłopał jak wilk, a pod Machnówką, jak mnie powiadano, zabiłeś jakiegoś smoka piekielnego czy ludojada. *Juro* na ten miesiąc niebieski, że waść coś tu kręcisz albo się tak już rozłakomił, że krew wolisz niż łożnicę.

Pan Skrzetuski mimo woli na księżyc spojrzał, któren na wysokim wyiskrzonym niebie płynął, jak srebrny korab nad obozem.

— Mylisz się waść — rzekł po chwili. — Nie we krwi ja smakuję ani też na reputację zarabiam, ale nie godzi mi się porzucać towarzyszów w ciężkiej potrzebie, gdy chorągiew *nemine excepto* ma stawać. W tym honor kawalerski, a to jest święta rzecz. Co zaś do wojny, potrwa ona niezawodnie, gdyż zbyt się już rozwielmożyło tałałajstwo; wszelako, skoro Krzywonosowi idzie na pomoc Chmielnicki, to będzie przerwa. Albo jutro Krzywonoś pole nam da, albo nie. Jeśli da, to z pomocą bożą słuszne otrzyma ćwiczenie, a potem musimy iść do spokojniejszego kraju, by też tchu trochę piersiami złapać. Wszak to już dwa miesiące przeszło, jak nie śpimy, nie jemy, jeno się bijem i bijem dzień i noc, dachu nąd głową nie mając, na wszystkie nawałności elementów narażeni. Książę to wielki wódz, ale i roztropny. Nie porwie się on tak na Chmielnickiego w kilka tysięcy ludzi przeciw krociom. Wiem też, że pójdzie ku Zbarażu, tam się odżywi, żołnierzów nowych pozbiera, szlachta się z całej Rzeczypospolitej do niego zbiegnie — i dopieroż na walną rozprawę ruszymy. Jutro tedy ostatni dzień pracy, a pojutrze będę już mógł z waszmością z czystym sercem do Baru ruszyć. I to jeszcze waści dla uspokojenia dodam, że ów Bohun żadną miarą na jutro nie zdąży i w bitwie nie weźmie udziału, a choćby też i wziął, mam nadzieję, że jego chłopska gwiazda nie tylko przy książęcej, ale i przy mojej rycerskiej zblednie.

— Belzebub to jest wcielony. Mówiłem waści, że nie lubię tłoku, ale on gorszy od tłoku, choć *repeto*, że nie tyle bojaźni, ile wstrętu do niego przezwyciężyć nie mogę. Ale dobrze. Mniejsza z tym! Jutro tedy garbowanie chłopskich grzbietów, a potem drała do Baru! Oj! będąż się te śliczne oczy śmiały na waćpana *conspectus*! Oj! będzieże się to liczko płonić. A już to powiem waści, że i mnie do niej tęskno, bo ją jako ojciec miłuję. I nie dziw. Synów *legitime natos* nie mam, fortuna daleko, bo aż w Turczech, gdzie mi ją pogańscy komisarze kradną, i żyję jako sierota na tym świecie, a na starość chyba do pana Podbipięty, do Myszykiszek na rezydenta pójdę.

— Będzie to inaczej, niech waści głowa nie boli. Za to, coś dla nas uczynił, już też ci nadto wdzięczności okazać nie możem.

Dalszej rozmowie przeszkodził jakiś oficer, który przechodząc tuż obok spytał:

— A kto tam stoi?

— Wierszułł! — zawołał pan Skrzetuski poznając po głosie. — Z podjazdu?

— Tak jest. A teraz od księcia.

— Co tam słychać?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przegląd Sytuacji Gospodarczej w Różnych Rejonach Kraju

U. S. News World Report:

Jak wydają się wskazywać raporty przedsiębiorstw i ekonomistów, większość rejonów w kraju może spodziewać się chociaż częściowego powrotu do normy ekonomicznej.

Wielu ekspertów, zwłaszcza w Midwest, liczy, że główny wpływ na poprawę gospodarczą będzie miał spodziewany wzrost w produkcji samochodów i domów.

Inni, zachęcani niedawnym wzrostem w sprzedaży detalicznej, patrzą z nadzieją na możliwość redukcji podatkowych, które mogą stanowić bodziec do dalszych wydatków.

We wszystkich rejonach kraju urzędnicy mają nadzieję, że jakiekolwiek zmiany podatkowe będą korzystne dla przemysłu i spowodują, że coraz więcej firm zacznie inwestować kapitał w nowe zakłady i maszynerię, stwarzając tym samym więcej prac.

Całe środowisko przemysłowe z niecierpliwością oczekuje na decyzje nowego prezydenta w związku z tak ważnymi kwestiami jak reforma podatkowa, rozwój energetyczny i ustalenie wytycznych na najbliższy rok w sprawie rolnictwa.

U. S. World Report bardziej szczegółowo opisuje perspektywy na przyszłość głównych rejonów.

New England:

Po chudych miesiącach gospodarka w północnowschodnim rejonie kraju zaczyna się stopniowo ożywiać, ale nie na tyle, ażeby dorównać kroku postępowi ekonomicznemu w pozostałych rejonach.

Rozrost gospodarczy w r. 1977 w tym rejonie będzie przypuszczalnie znacznie poniżej 5.1 procent przepowiadanych dla kraju jako całość. Tylko New Hampshire, gdzie obecnie notuje się znaczny rozwój nowych przemysłów prawdopodobnie przekroczy krajową przeciętną. Spodziewany jest również spadek bezrobocia z 8 na 7 procent z końcem roku.

Głównym hamulcem poważniejszego rozwoju gospodarczego w rejonie New England są wzrastające koszty energii i obserwatorzy obawiają się, że nowa podwyżka cen importowanej ropy naftowej będzie bardzo szkodliwa, zwłaszcza dla środowisk przeżywających nawet w obecnej chwili trudności fiskalne.

Middle Atlantic:

Wysokie bezrobocie i kryzys fiskalny urzędów miejskich i stanowych będą miały niewątpliwie szkodliwy wpływ na gospodarkę w rejonie Middle Atlantic. Szereg stanów w tym rejonie stoi w obliczu deficytu i rozważa możliwość podniesienia podatków lub ograniczenia zakresu usług i projektów budowlanych.

Stan Maryland zastanawia się nad podniesieniem podatku i przyrzeka unikać poważniejszych projektów drogowych na przestrzeni następnych kilku lat.

Południowy Wschód:

Rozwój ekonomiczny w tym rejonie opiera się głównie na produkcji domów. Przewidywane jest rozpoczęcie budowy około 1.8 milionów domów w r. 1977, czyli o przeszło 300,000 więcej aniżeli w r. 1976. Przemysły związane z przemysłem budowlanym spodziewają się zwiększonych obrotów.

Floryda polega przede wszystkim na handlu i turystyce, a w r. 1977 spodziewana jest rekordowa liczba 31 milionów turystów, blisko o 7 procent więcej aniżeli w r. 1976.

Great Lakes:

W stanach Michigan, Ohio i Indiana przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju liczą na optymistyczne prognozy pochodzące z Detroit.

Thomas A. Murphy, przewodniczący General Motors, przewiduje, że rekord roku 1973, w którym sprzedano przeszło 14.6 milionów samochodów i ciężarówek może zostać pobity w najbliższych latach.

Wolniejszy postęp gospodarczy jest spodziewany w Chicago. John Coulter, dyrektor badań dla Chicagoskiego Związku Przemysłowego, wyjaśnia, że chociaż stworzone zostanie dodatkowe 80,000 prac w nadchodzącym roku, ogólny wskaźnik bezrobocia nie spadnie poniżej obecnego poziomu wynoszącego 7 procent, a to z powodu stale rosnącej siły roboczej.

Central, Mountain States:

Obawy przed kolejną suszą przyćmiewają prognozy w rejonach rolniczych, a przede wszystkim w stanach Minnesota i North i South Dakota, które najbardziej ucierpiały w r. 1976.

Jon Wefald, komisarz rolnictwa w Minnesocie, twierdzi, że skutki mniejszych dochodów z rolnictwa dadzą się odczuć w zmniejszonej sprzedaży wyposażenia rolniczego, ciężarówek i innego sprzętu.

Natomiast, ośrodki przemysłowe w rejonie przechodzą okres umiarkowanej prosperity i biznesmani z optymizmem patrzą w przyszłość.

Osiem firm zamierza przenieść się do South Dakota stwarzając 1,700 z 2,800 nowych prac spodziewanych w r. 1977.

W Wyoming produkcja węgla prawdopodobnie podskoczy do 40 milionów ton w nadchodzącym roku w porównaniu z 33 milionami w r. 1976.

Południowy Zachód:

Prawie każdy odcinek gospodarki w rejonie spodziewa się ożywionego rozwoju.

Tylko firmy trudniące się wydobywaniem ropy naftowej przechodzą okres niepewności z powodu braku wytycznych w związku z sytuacją energetyczną w kraju i mowy o reformach podatkowych, które mogłyby ostudzić chęć szukania nowych źródeł energii.

W całym rejonie daje się zauważyć poważny rozrost w sektorze budowlanym. W samym tylko Houston zatwierdzono projekty budowy przeszło 3.8 milionów stóp kwadratowych pomieszczeń biurowych. Podobne projekty są planowane również i w innych miastach w tym rejonie — Nowym Orleanie, Phoenix i Albuquerque.

Far West:

Prognoza w tym rejonie jest bardzo optymistyczna głównie dzięki ożywionemu rozrostowi gospodarki w Kalifornii. Składają się na to dwa czynniki: spodziewany wzrost ludności i ogólnokrajowe projekty kapitałowe, które pomogą przemysłowi elektronicznemu i mechanicznemu w Kalifornii.

Według przewidywań, ludność w stanie powiększy się o 310,000, największy wzrost od r. 1967. Co ważniejsze, powinno zostać stworzone wystarczająco pracy, ażeby częściowo zredukować wysokie bezrobocie wynoszące obecnie 9.6 procent.

Syn Breżniewa Awansuje

Moskwa (UPI) — Juri L. Breżniew, syn pierwszego sekretarzą partii komunistycznej Związku Sowieckiego Leonida I. Breżniewa, został mianowany zastępcą ministra do spraw handlu zagranicznego. Wiadomość ta została potwierdzona przez rzecznika ministerialnego.

Przez szereg lat młodszy Breżniew był dyrektorem państwowego przedsiębiorstwa, specjalizującego się w eksporcie i imporcie wyrobów metalurgicznych.

Oskarżeni o Oszustwa

New York (UPI) — Pięciu byłych urzędników firmy Stirling Homex Corp. zostało oskarżonych o różne oszukańcze praktyki, które spowodowały że akcjonariusze tej firmy stracili ponad $40 milionów na skutek sztucznie wydmuchanych cen akcji tej firmy.

Pod oskarżeniem znajdują się David Stirling, były przewodniczący dyrekcji firmy której główna kwatera mieści się w Avon, N.Y., oraz William G. Stirling, prezes. Pod oskarżeniem udziału w oszustwach znajdują się także — Harold Yanowitzch z Braintreek, Mass. rzecznik, Edwin Schulz z Lancester, Pa. rachmistrz i Rubel L. Phillips z Jackson, Miss. zatrudniony przez firmę adwokat.

Apel o "Gwiazdkę" Dla Studentów

Fundacja Kościuszkowska zwraca się z prośbą o gwiazdkowe datki na fundusz stypendialny dla niezamożnych studentów w Ameryce.

Fundusze na bieżący rok, który upływa 30 czerwca 1977 roku, są już całkowicie wyczerpane. Mimo to, wielu zdolnych studentów w trudnym położeniu finansowym zwracać się będzie do Fundacji o pomoc w ukończeniu studiów.

Rozważając tegoroczne podarunki gwiazdkowe, nie zapominajmy o naszej młodzieży. Tylko wspierając jej aspiracje możemy mieć nadzieję, że społeczność polsko-amerykańska zajmie w przyszłości należne jej miejsce w społeczeństwie amerykańskim.

Wpłaty na fundusz Fundacji Kościuszkowskiej można odtrącić od podatków. Prosimy nadsyłać je na adres:

The Kosciuszko Foundation,
15 East 65th Street,
New York, N.Y. 10021.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Skarbnik ZNP Moskal Odebrał Przysięgę Od Zarządu Gr. 2879

W dniu 5-go grudnia odbyło się roczne i wyborcze zebranie Grupy 2879 ZNP, w Jefferson Parku, w budynku Chic. Park District.

Prezeska Antonina Górska, po zagajeniu i przywitaniu obecnych, powołała na przewodniczącego walnego zebrania byłego Komisarza Okręgu 13 ZNP, p. Piotra Kaczmarka, który podkreślił ważność pracy dla dobra ZNP i apelowała o zapisywanie nowych członków do szeregów ZNP. A następnie podał program rocznego zebrania oraz przyjęcia świątecznego i Gwiazdki dla dzieci.

Na posiedzeniu tym wybrany został nowy zarząd Grupy w nast. składzie: Antonina Górska, prezeska; Martha Stopczyński, wiceprezeska; Jan Szado, wiceprezes; Tadeusz Traczewski, sekretarz finansowy; Andrzej Matuszyński, sekr. prot. i Jan Szatkowski, marszałek.

Po dokonaniu wyborów odbyła się instalacja nowo wybranego zarządu.

Przysięgę od nowych władz odebrał p. Edward Moskal, skarbnik ZNP. W swoim przemówieniu zaapelował do wszystkich o dalszą ofiarną pracę dla Grupy i Związku i konieczność utrzymania dotychczasowych osiągnięć ZNP.

Potem przemówił obecny komisarz Okręgu 13 ZNP, p. Kazimierz Musielak, wskazując na wielkie cele rozwojowe ZNP, powzięte na Sejmie 37 ZNP, który odbył się w Milwaukee.

Po części oficjalnej odbyło się przyjęcie świąteczne i łamanie się opłatkiem. Wiceprezesce Marcie Stopczyński należą się słowa uznania za doskonałe przygotowanie przyjęcia świątecznego i Gwiazdki dla dzieci.

Sekretarz ZNP W. Kubiak Na Instalacji Gminy 39 ZNP

We wtorek, dnia 4-go stycznia odbędzie się wyborcze i instalacyjne posiedzenie Gminy 39-ej ZNP, na które przybędzie sekretarz ZNP p. Władysława Kubiak, która odbierze przysięgę od delegatów i nowo wybranych urzędników Gminy.

Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 7-ej wieczorem, w sali J. Słowackiego, na które zapraszamy wszystkich delegatów, prosząc o liczne przybycie.

Prosimy Grupy o zaopatrzenie sekretarzy w mandaty. Prosimy również o przyniesienie fantów.

Frank Goryl, prezes; Helena Marzec, sekretarka.

Zmiana Daty Instalacji Gr. 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP odbędzie swe instalacyjne posiedzenie połączone z Gwiazdką dla małoletnich w niedzielę, 9 stycznia (zamiast 2-go stycznia ze względu na okres Nowego Roku). Na zebranie to zarząd zaprasza wszystkich swoich członków i prosi o punktualne przybycie do sali Bagatala, pnr 1122 N. Milwaukee ave., o godzinie 1:30 po południu.

Gościć będziemy Komisarza 13 ZNP p. Kazimierza Musielaka, który odbierze przysięgę od nowo wybranego zarządu Grupy, nadto obecny będzie prezes Gminy 177 ZNP, Tadeusz Purchla. Po posiedzeniu odbędzie się Gwiazdka dla naszych dzieci i przyjęcie towarzyskie wraz z posiłkiem i poczęstunkiem.

Za administaracje — Adolf Dąbrowski, prezes; Józef M. Rutkowski, sekr. prot.

Skarbnik Moskal Na Instalacji Grupy 1972 ZNP

Tow. Kopiec Piłsudskiego grupa 1972 ZNP zawiadamia wszystkich członków naszej grupy, iż instalacja nowego zarządu oraz Gwiazdka dla małoletnich dzieci odbędzie się w niedzielę, dnia 2 stycznia 1977, o godz. 2 po południu, w nowej sali pnr. 4758 So. Marshfield ul., w Sikora Hall, ze względu na małe pomieszczenie pnr. 4512 S. Marshfield ul.

Honorowym i Głównym Gościem na instalacji oraz na Gwiazdce będzie Skarbnik ZNP p. Edward Moskal. Proszeni są wszyscy rodzice, członkowie Tow. Kopiec Piłsudskiego, aby przyszli wraz ze swoimi pociechami, uprzejmie zaprasza zarząd Grupy 1972 ZNP. — Zarząd zaprasza wszystkich członków. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 1 po południu. — Za zarząd: Bolesław Bialic, prezes; Andrzej Sławiński, sekr. prot.

Z Gminy 143 ZNP

Zawiadamiamy wszystkie Grupy przynależne do Gminy 143 ZNP, iż wyborcze posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 3-go stycznia 1977 r., w sali posiedzeń im. J. Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica, punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy, by wszystkie Grupy przynależne do Gminy 143 ZNP zaopatrzyły swych delegatów w odpowiednie mandaty.

Apelujemy przy tym o liczne przybycie. — Edward Bodnicki, prezes; Roman Kolpacki, sekretarz.

Z Gminy 123 ZNP

Roczne i Wyborcze Zebranie

Roczne wyborcze zebranie delegatów do gminy 123 ZNP odbędzie się w pierwszy poniedziałek miesiąca tj. dnia 3-go stycznia, o godzinie 7.30 wieczorem, w sali Łączkowskich, 1425 W. 51-sza ulica.

Uprasza się wszystkich reprezentujących Grupy przy Gminie 123 ZNP o łaskawą obecność oraz o przyniesienie mandatów dla swych delegatów. Mandaty te winny być podpisane przez urzędników danej Grupy.

Na tym zebraniu Gminy przeprowadzony zostanie wybór urzędników na rok 1977, nadto omówiona zostanie wspólna instalacja, która odbędzie się dnia 22 stycznia, jak również i Gwiazdka dla młodzieży przynależnej do Gminy 123 ZNP, która odbędzie się 16 stycznia, w Cornell Square Parku, 5000 S. Wood ulica. — Tomasz Paczyński, prezes; Anna Krok, sekretarka.

Roczne Zebranie Grupy 119 ZNP

Zarząd Grupy 119 ZNP przypomina, że roczne zebranie Członków odbędzie się w czwartek, 30 grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem w Domu SWAP-u, pnr 6005 W. Irving Park Rd.

Porządek dzienny Rocznego Zebrania obejmuje sprawy najistotniejsze dla egzystencji Grupy, dlatego udział w nim jest koniecznym.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu, wybory, uchwały dotyczące pomocy tym ktorzy najbardziej jej potrzebują, napewno interesować powinny wszystkich Członków, dlatego Zarząd oczekuje dużej frekwencji.

Koncert Kolęd Chóru Moniuszko

Występ Chóru Moniuszko na Pasterce w kościele S.S. Młodzianków zrobił rewelacje pod względem muzycznym i artystycznie przygotowanego programu, pod kierownictwem dyrygentów R. Mattausch i Stan. Hinz.

Chór wykonał 21 kolęd polskich i amerykańskich z udziałem solistów St. Bocek, pierwsze skrzypce; A. Bocek, drugie skrzypce; Danuta Mattausch, flet i Stan. Hinz, tenor.

Na ogólne życzenie Chór Moniuszko wystąpi ponownie w pełnym składzie 60 osób, z udziałem solistów w niedzielę, 2-go stycznia, o godzinie 10:30 przed południem.

Józef Faustmann

Zebranie Oddziału AK

Oddział AK Chicago zawiadamia Akowców o miesięcznym zebraniu, które odbędzie się we wtorek, dnia 4-go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem, w lokalu Placówki 90-ej SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Równocześnie przypomina się Kolegom o terminie nadsyłania list zbiórczych na Fundusz Inwalidzki AK, który upływa z dniem 16 stycznia 1977. Informujemy przytem, iż dzięki pomocy kolegów z wyniku tegorocznych zbiórek wysłaliśmy już do inwalidów AK zamieszkałych w Polsce sumę $1,100, nadto mniejsze sumy do inwalidów AK mieszkających we Francji, Agliii i w Niemczech.

Przypominamy także, iż Opłatek Oddziału AK odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go stycznia, w pięknym lokalu "Oaza", pnr. 1250 N. Milwaukee ave., początek o godzinie 3-ej po południu, na który zapraszamy wszystkich Akowców z rodzinami, naszych Przyjaciół i Sympatyków oraz całą Polonię.

Zygmunt Podbielski, prezes.

Zamiast Życzeń Świątecznych Na Kongres Polonii Am. Złożyli

Zamiast przesyłania kartek z życzeniami świątecznymi — na Kongres Polonii Amerykańskiej złożyli donacje:

LISTA Nr. 5

Weronika i Leonard Jasiuwienas	$30.00
w tym $10 na Rycerzy Dąbrowskiego	
Emilia i Frank Kowynia	$20.00
Czesław Michalczuk	$20.00
Maria Undrowin	$10.00
Irena Gordon	$20.00

Zarząd Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois serdecznie dziękuje donatorom za ich donacje!

Wróżbita Przepowiedział Własną Śmierć

Nostradamus — człowiek, który wszystko przewidział, nawet dzień swojej śmierci... Historia tego wróżbity, a przede wszystkim znakomitego lekarza jes istotnie zadziwiająca. W 1528 roku Francję nawiedza po raz drugi w tym wieku zaraza. Jednym z miast najbardziej wyniszczonych przez epidemię jest Aix-en-Provence, gdzie mieszka niejaki Jan de Nostradame, prokurator parlamentu Aix.

Zjawia się wtedy u niego jego brat, dwudzistopięcioletni Michał de Nostrdame, który na uniwersytecie w Montpellier studuije ówczesną medycynę. Michał oświadczył, że spróbuje zwalczyć zarazę. I dotrzymuje przyrzeczenia z nadzwyczajnym skutkiem.

Ówczesna medycyna była szeregiem czarodziejskich przepisów. Na przykład w wypadku zarazy zalecano spożywanie żywicy i cynamonu oraz noszenie przy sobie pewnych kamieni, jak np. ametystu czy szmaragdu. Michał nie miał złudzeń, co do skuteczności tych środków i zastosował własne, które były bardzo podobne do nowoczesnych kanonów higienicznych, ale w tamtej epoce miały sens rewolucyjny. Leczył głównie ziołami, mieszkania zarażonych skrapiał siarką i wapnem, zakazywał picia nieprzegotowanej wody, jedzenia jarzyn i owoców, które nie były przechowywane w chłodzie piwnic.

Odkrył więc zasady higieny, dezynfekcji, konserwacji produktów spożywczych. Po dwóch miesiącach zaraza znikła. Obywatele Aix-en-Provence ofiarowywali cudownemu lekarzowi wysoką pensję, pieniędze, brylanty, żeby tylko chciał u nich zostać.

Ale Nostradame (bo tak się wkrótce nazwał zasłynąwszy jako astrolog i przepowiadacz losów) ciągnęło w świat.

Tajmnicą wiedzy Nostradamusa, która wydawała się wtedy cudotwórcza, była lekarska tradycja jego rodu, pochodząca od dziada, Jakuba, lekarza nadwornego króla Rene w Prowansji. On to wprowadził leczenie ziołami. Jakub Nostradame (przechrzczony Żyd) pielęgnował sekrety medycyny arabskiej, która była rzeczywiście poważną naukę o postępowych ambicjach. Michał w wieku 7-miu lat umiał już czytać po grecku, po łacinie, po hebrajsku i arabsku. Jak widzimy, Nostradamus zawdzięczał swoją umysłową wyższość najlepszym na owe czasy źródłom naukowym.

Dyplom lekarza otrzymał równocześnie z innym osobnikiem, który miał zasłynąć — z żakiem z Chinon, który nazywał się Francois Rabelais... Nostradamus przebywał kilka lat we Włoszech, potem w Azji Środkowej i Egipcie, gdzie śledził tradycje tajemnych nauk chaldejskich. Powróciwszy do kraju urządził się w Salon-de-Prevence i żył z medycyny. Ale sławę swoją zawdzięczał przepowiedniom.

Pozostawił słynne "Centuries", księgi proroctw, napisane w czterowierszu, a wydane jeszcze za jego życia. Rozpaliły one ciekawość współczesnych i następnych pokoleń, były bowiem dostatecznie ogólnikowe i zręcznie napisanie (nie bez wpływu analogicznych "przepowiedni" Wschodnich), by w wielu sytuacjach mogły być interpretowane jako trafne, przez typ ludzi, którzy zawsze odczuwają żywą potrzeę tego rodzaju przepowiedni — wzmacniają one czasem ich wiarę w szczęśliwy koniec aktualnych nieszczęść.

Najsłynniejszym proroctwem było "przepowiedzenie" rewolucji francuskiej. Za nim niekończący się szereg innych, takich jak przyjście Napoleona ("Imperator urodzi się w pobliżu Italii..."), nazizm w Niemczech ("w Germanii powstaną sekty zbliżone do antycznego pogaństwa..."), klęskę Francji i dzień wyzwolenia, bombę atomową, itp. W każdej wojnie i w każdej sytuacji "przepowiednie" Nostradamusa okazywały się trafne! Te same "przepowiednie" sprawdzą się pewnie jeszcze nieraz.

Gdy Katarzyna Medycejska ofiarowała mu po latach służby tytuł doradcy i lekarza królewskiego, sterany i chory Nostradamus miał odpowiedzieć: "Najjaśniejsza Pani, łaska ta oznacza dla mnie śmierć". Istotnie, dziesięć lat przedtem zapisał proroctwo dotyczące siebie samego: że gdy król powoła go na stanowisko dworskie, nastąpi śmierć. Wróciwszy do Salon zawołał notariusza, sporządził testament i nazajutrz zmarł.

(Kuryjer Polsko-Kanadyjski)

Klub Pow. Grybów — Odroczenie Posiedzenia

Klub Powiatu Grybów zawiadamia, iż posiedzenie przypadające na styczeń nie odbędzie się, gdyż zostało odłożone do dnia 6-go lutego. Na tym posiedzeniu odbędzie się równocześnie zaprzysiężenie nowego zarządu Klubu na rok 1977, czyli instalacja. — Albert Furman, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Klub Brzeziny Odwołuje Zebranie

Klub Brzeziny zawiadamia swoich członków, iż posiedzenie, które przypadło na niedzielę, 2-go stycznia, zostało odwołane z powodu okresu Nowego Roku. Następne nasze posiedzenie odbędzie się więc w niedzielę, 6 lutego i będzie ono połączone z instalacją. Uprasza się członkostwo o liczne przybycie. — Stanisław Jaskuła, prezes; Katarzyna Jaskułka, sekr. prot.

Oszczędności

Washington, D.C. (GP). Senator Charles Percy, (R-Ill.), oświadczył, że Jimmy Carter jako nowy prezydent Stanów Zjednoczonych powinien zorganizować oszczędności energetyczne w skali krajowej. Percy przemawiając na lunchu prasowym, dodał, że w chwili obecnej społeczeństwo ma zbyt wielkie tendencje do marnotrawienia i rozrzutności w tej kwestii. Biały Dom powinien objąć agresywne kierownictwo aby zahamować wzrost konsumpcji energii. Wskaźnik tego wzrostu wynosi teraz 2.8%. Republikański senator dodał, że wskazane by było utworzenie specjalnej agencji federalnej, która poświęciłaby się tylko i wyłącznie zagadnieniu oszczędzania rezerw energetycznych kraju.

Polacy w Chicago

Brisbane, Australia. — 6-go października br. sieć telewizyjna w Brisbane nadała wspaniały reportaż (kolorowy) o Polakach w Chicago. Pokazano ich przyjazd w latach 1900-nych do Ameryki, ich ciężką harówkę przez lata w nieprzyjaznym dla nich otoczeniu (Irlandczycy, Niemcy) wreszcie nową generację, więcej już przygotowaną do życia w nieprzychylnym środowisku.

A oto co mówi Polak z nowej generacji w telewizyjnym wywiadzie, air commodore Józef Sakowski: "Ojciec mój nie mówił po angielsku i był kotły w rzeźni miejskiej. Ja w czasie wojny dowodziłem flotą powietrzną US Airforce na Pacyfiku — iecąc 12 tys.stóp nad oceanem i mając pod rozkazem 180 ciężkich bombowców z 1620 ludźmi — uświadomiłem sobie z dumą, że ten "God damn Polak" — jak zawsze mówili mojemu ojcu — jest pierwszym, jest słuchanym, a rozkazy jego spełniane są natychmiast. Daleka to droga od mycia kotłów w rzeźni — pomyślałem — i za nic na świecie wtedy nie zamieniłbym swej narodowości na inną. Byłem dumny, że jestem Polakiem" — zakończył komandor lotnictwa USA, Józef Sakowski, którego ojciec przyjechał w 1901 do Nowego Świata z Opatowa.

(Tydzień Polski)

Mała Zniżka Cen w Miesiącu Listopadzie

Washington (UPI) — Dept. Pracy notuje małą zniżkę cen żywności w miesięcu listopadzie, wynoszącą dwie-dziesiąte jednego procentu. Koszta utrzymania wzrosły zaledwie o trzy-dziesiąte jednego procentu w listopadzie, co oznacza, że dążenia prezydenta Forda w utrzymaniu wzrostu inflacji do najwyżej pięciu procent w roku 1976 zostaną zrealizowane.

Wyższe ceny na benzynę, olej opałowy, meble, papierosy i używane samochody przyczyniły się w listopadzie do lekkiego wzrostu kosztów utrzynania. Ceny świeżych jarzyn w listopadzie spadły o 6.5 procent, natomiast po raz pierwszy w tym roku zanotowano małą zniżkę cen mleka i produktów mlecznych.

Śledztwo Śmierci Marynarza

Charleston, So. Car. (UPI) — Władze marynarki wojennej przeprowadzają śledztwo w sprawie zagadkowej śmierci marynarza Peter C. Conrad, lat 19, który wpadł do wody z kajdankami na rękach i utonął, gdy okręt znajdował się w porcie. Conrad spadł z pokładu krążownika USS Wainright, po aresztowaniu go w porcie za przekroczenie prawa. Dwóch policjantów i jeden z marynarzy skoczyło za nim do wody, jak wykazało wstępne śledztwo. Zwłoki zatoniętego marynarza wydobyli z wody nurkowie marynarki.

NABOŻEŃSTWO MISYJNE
w języku polskim
NA TELEWIZJI WGN-TV 9
w NIEDZIELĘ, 2 STYCZNIA
od godz. 8:30 do 9ej rano
z KOŚCIOŁA ZBAWICIELA
2624 N. Fairfield Ave., Chicago, Ill. 60647
ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU W NABOŻEŃSTWIE!

Teraz możemy zobaczyć wyróżniony film na festiwalach w Cannes, w Los Angeles, w Toronto i w New York'u

„DZIEJE GRZECHU"

napisy i tytuł angielski:
"THE STORY OF SIN"

To nie jest pornografia . . .
To jest sfilmowana głośna powieść
STEFANA ŻEROMSKIEGO
ALE . . . TYLKO DLA DOROSŁYCH!!!
oraz okolicznościowa kreskówka
"NOWOROCZNA NOC"
jak ludzie bawią się na Sylwestra?
PREMIERA 31-go GRUDNIA

Piątek	2 seansy	6:30 - 9:00
Sobota	4 seansy	1:40 - 4:10 - 6:40 - 9:00
Niedziela	4 seansy	12:40 - 3:20 - 6:00 - 8:40

i następne dni od 6:30 wiecz.

Telefon 545-5922 **KINO Milford** Pulaski Przy Milwaukee Ave.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Publ.shed Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Zamknięcie Tygodnika "Polonia"

Dziennikarz polonijny odczuwa zamknięcie czasopisma polskiego na obczyźnie jak stratę kogoś bliskiego. Dawno minęły czasy konkurencji, walki o czytelników i "wpływy". Dziś redaktorów różnych czasopism polskich ożywia uczucie ludzi walczących z tym samym nieszczęściem. Walka o byt, nie osobisty, ale redagowanych czasopism, połączyła ich i skłoniła do wspierania się wzajemnie. Bronią nie przysłowiowego "kawałka chleba", bo jest on raczej posny i gorzki i większość znalazła by na innym odcinku lepszy, może nawet ze świeżą szynką, lecz instrumentu oddziaływania na społeczeństwo polonijne, źródła informowania go o przejawach życia, ostrzegania przed niebezpieczeństwami i mobilizowania do akcji.

Wiedzą redaktorzy jak nikt inny, co w trawie piszczy, bo biurko redakcyjne jest "konfesjonałem" przed którym ludzie opowiadają o swoich troskach i planach na przyszłość. Jest też gąbką wchłaniającą wymyślania i obelgi "wszystko wiedzących" i "nieomylnych" "zbawców świata i ojczyzny".

Redaktorzy wiedzą z doświadczenia i obowiązkowego grzebania się w przeszłości, że żywotność, znaczenie i wpływy Polonii w życiu amerykańskim, oraz jej rola na arenie międzynarodowej na rzecz Polski, są proporcjalnie zależne od stanu prasy polskiej. Powolna, ale stała likwidacja tej prasy w Stanach Zjednoczonych w ostatnich latach, jest dowodem obniżania lotów i zaniku żywotności Polonii i równocześnie pogłębia jej upadek.

Te smutne myśli nasuwają się po przeczytaniu artykułu "Zawieszamy wydawanie tygodnika Polonia" w ostatnim wydaniu czasopisma z datą 26 grudnia 1976 r. "Polonia" narodziła się z pasji do pióra dwóch dziennikarzy z zespołu redakcyjnego "Dziennika Chicagoskiego", redaktorów Józefa Białasiewicza i Zbigniewa Chałko, którzy wierzyli (słusznie), że Polonii w Chicago jest potrzebne niezależne czasopismo, nie obciążone powiązaniami z żadną "bratnią" organizacją, które w razie potrzeby mogłoby zabrać głos w sprawach jakich nie mogą poruszać czasopisma wydawane przez wielkie organizacje polonijne.

Obydwaj redaktorzy z garstką ludzi dobrej woli, przede wszystkim z kolejnymi prezesami korporacji wydającej "Polonię", mec. Władysławem Jaroszewskim i inż. Piotrem Inglotem, zapłacili za wiarę w posłannictwo prasy przeszło pięcioletnią nieustanną walką z kłopotami finansowymi, brakiem chętnych do pracy, koniecznością, obok innej pracy, wypełniania we dwójkę całego tygodnika i szamotaniem się z innymi trudnościami. Wreszcie doszli do przekonania, że mierzyli siły na zamiary, służą garstce, gdy ogromna większość, nieczuła na potrzeby Polonii, wzrusza obojętnie ramionami na apele o pomoc i współpracę. Z uczuciem bolesnego zawodu postanowili powiedzieć "Dosyć!"

W zawiadomieniu czytelników o zamknięciu tygodnika redaktorzy przedłożyli powody likwidacji czasopisma. Oto niektóre z nich:

"Najpierw więc narastały trudności, wynikające z braku dostatecznej ilości stałych prenumeratorów i z braku dostatecznie korzystnych ogłoszeń. Jest to sprawa z zakresu błędnego koła, bo istnieje ścisła współzależność między cyrkulacją pisma i możliwościami zdobywania ogłoszeń. Obu zaś tych problemów nie można było należycie rozwiązać z racji odrętwienia społeczeństwa, które chętnie wykorzystuje prasę, ale za darmochę, gdyż nawet nie czyta jej regularnie, nie prenumeruje i nie kupuje, jak też uważa, że dawanie ogłoszeń w imię podtrzymywania prasy, a nie dla wyciągania bezpośrednich korzyści, nie jest "biznesem".

"Narastały w naszej sytuacji trudności wysyłkowo-kolportażowe, wręcz zabójcze dla dostawy pisma, drukowanego o prawie tysiąc mil od siedziby wydawnictwa i redakcji, a więc bez możności cotygodniowego kontrolowania druku i wysyłki przez pocztę.

"Haniebny bałagan pocztowy dobrze znamy . . . Stwierdźmy więc, że złe usługi pocztowe na rzecz tego pisma odbiły się katastrofalnie na funkcjonowaniu kolportażu (dostawa do punktów sprzedaży i do prenumeratorów).

Bałagan pocztowy wywołał tyle zadrażnień wśród odbiorców, że na przestrzeni tych pięciu i pół lat utraciliśmy co najmniej 80 procent punktów sprzedaży i co najmniej 50 procent prenumeratorów. Dodać zaś trzeba, że strat tych w żaden sposób nie można było wyrównać, bo pracowaliśmy w maleńkim zespole redakcyjno-administracyjnym, co całkowicie przekreślało możliwości podejmowania jakichś akcji na rzecz odbiorców.

"W tej sytuacji pomoc w okresach trudnych, jak okres letni przychodziła ze strony naszych prawdziwych Przyjaciół, — którzy składali na Fundusz Prasowy jak i szczególnie przez popieranie naszych dorocznych imprez bankietowych (Merit Award).

Ważnymi pozycjami były życzenia z okazji świąt, przynoszące, obok wpływów z bankietów, spore sumy na łatanie corocznych dziur budżetowych. Ale wszystko to było szarpanina, bo przecież wzrastały koszty operacyjne (z wyjątkiem skromnych uposażeń pracowników, które utrzymały się bez zmiany od 1 lipca 1971 r.).

"Oto w bardzo skrótowym ujęciu przyczyny, które podcięły byt tego pisma i narzuciły decyzję o zawieszeniu jego wydawania. Zabrakło już bowiem nie tylko sił psychicznych dla staczania dalszej walki o jego istnienie, ale też zabrakło przekonania, że warto nadal szarpać się dla społeczeństwa, które ma to wszystko w nosie.

Nazbierało się ostatnio tyle goryczy, zawodu, że ugruntowało się w sposób przemożny przeświadczenie, iż podjęta w najlepszej wierze i z najlepszą dobrą wolą nasza służba informacyjno-prasowa dla społeczeństwa została przez nie odtrącona brakiem takiego poparcia, jakie umożliwiałoby dalsze wiązanie budżetowego końca z końcem oraz wojowanie o polepszeniu obsługi pocztowej.

Nie żałujemy poniesionych wysiłków i trudów. Równoważyły je te wszystkie gesty przyjacielskiej pomocy, jakich doznawaliśmy od organizacji i ludzi, dla których to pismo było wartościową placówką, godną popierania. Niestety, poparcie to nie było wystarczające, skoro kurczyły się dwa podstawowe czynniki: zakres cyrkulacji i ogłoszenia.

Przykład losów tego pisma jest zastraszającym przejawem bezwoli i bezsiły naszego społeczeństwa. Ludzie rozumujący kategoriami wspólnego celu Polonii na pewno uznają, że kurczenie się polonijnej prasy jest równoznaczne z załamywaniem się naszej siły jako zbiorowości w życiu amerykańskim. Ludzie bezmyślni przejdą nad tym do porządku dziennego. Ludzie z tych czy innych powodów będą zacierali ręce z zadowolenia. Tak to bowiem jest w życiu".

Do tych wywodów można dodać pytanie: "Kto następny?"

TO I OWO

W Wielkiej Brytanii wystawione zostało na sprzedaż 100-akrowe pole bitewne w okolicach Hastings, gdzie w 1066 roku książę Normandii pokonał Harolda, króla Anglii.

Angielski król poległ w bitwie, ugodzony nieprzyjacielską strzałą, a jego wojska wycofały się w nocy, zostawiając tron Anglii Wilhelmowi, który zajął na stałe miejsce w historii z przydomkiem "Zdobywca". Jest on jedynym, któremu udało się do tej pory skutecznie przeprowadzić inwazję na Wyspy Brytyjskie.

Sama posiadłość wystawiona obecnie na sprzedaż, prócz historycznej wartości ma także wartość całkowicie realną. Jest nią katedra, którą wybudował Wilhelm jako ofiarę za zwycięstwo, przyciągająca tysiące turystów. Znajduje się tam też niewielka ferma oraz kilka budynków i restauracja.

Aukcja odbywać się będzie na normalnych warunkach i teoretycznie istnieje możliwość, iż pamiętne pole bitewne zakupią Francuzi dla upamiętnienia swego zwycięstwa nad Anglikami.

★

Kolekcjonujemy karty pocztowe . . . zwłaszcza, że ubiegłe wakacje mogą być początkiem nowego hobby. Można zbierać karty artystyczne i kicze . . . pozdrowienia z gór" i kolorowe widoki z obcych krajów, możliwości jest nie słychanie dużo.

W Paryżu już po raz drugi otwarto wielką wystawę pocztówek, na której prym siódła malarz amerykański William Oulette, posiadający 11 tys. egzemplarzy. Twierdzi on, że karty są również ciekawym dokumentem danej epoki co gazety, książki, płyty.

★

Pszczoła musi przelecieć około 140,000 mil dla uzbierania pół kilograma miodu i wyciągać nektar z 5,000 kwiatów dla uzbierania jednej łyżki miodu.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Główne Zadanie Nowej Administracji

DALLAS MORNING NEWS — Jimmy Carter przekazał sowieckim przywódcom swoje zapewnienia o "głębokiej chęci bazy porozumienia" z nimi.

Bardzo to dobrze. Następne pytanie to: Jakie gwarancje będzie miał amerykański naród w wypadku gdyby Sowieci zdecydowali, że 'podstawy zrozumienia' są mniej zadowalające od podbojów?"

Odpowiedź na tego typu rozważania napawa przerażeniem. Otóż nie ma wogóle żadnej gwarancji, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych są dostateczne aby sprostować sowieckiemu wyzwaniu.

Wyzwanie to, jak ostrzegał na ostatnim spotkaniu ministrów zagranicznych państw Paktu Północno-Atlantyckiego sekretarz stanu Henry Kissinger, pozostaje jedyną, największą groźbą dla świata. Sowieci rozbudowali swoją flotę, arsenał pocisków rakietowych oraz siły zbrojne swoich wschodnio-europejskich państw satelickich do tego stopnia, że posiadają już liczebną przewagę. Jakościowa wyższość, w niektórych, ograniczonych aspektach jest jeszcze nadzieją Zachodu.

Administracja Cartera właśnie temu zagadnieniu powinna się przede wszystkim poświęcić — odbudowie amerykańskiej siły militarnej. Jest to jednak zadanie, które będzie wymagać czegoś więcej nad pobożne życzenie zredukowania wydatków na obronność o $5-$7 miliardów. Prezydent-elekt po prostu będzie musiał nadstawić własnego kraku i powiedzieć Kongresowi budzącą niepokój prawdę — że nasza moc militarna szybko wymyka się nam z rąk, że pororzumienia SALT nie będą w stanie nam jej przywrócić, że wymagane są poświęcenia, że bez względu na to jak bolesne może się wydawać przelanie zasobów finansowych z sektora społecznego w wojskowy, alternatywa — szykany lub klęska z rąk Związku Sowieckiego — byłaby daleko gorsza.

Carter Nadal Zdala Od Etników

THE WASHINGTON STAR.—Profesor socjologii Michael Novak (z pochodzenia Słowak) pisze w swej stałej rubryce waszyngtońskiego dziennika:

Nominacja Zbigniewa Brzezińskiego na stanowisko doradcy d/s bezpieczeństwa państwa nadeszła w porę, bo biali etniczni poplecznicy Cartera zaczęli coraz głośniej mówić o pomijaniu reprezentantów tych grup w obsadzaniu ważnych stanowisk rządowych. Ale w dalszym ciągu istnieją obawy, że wśród wysokich urzędników nowej administracji zabraknie stanowiska, stworzonego przez prezydenta Forda i bardzo trafnie przezeń obsadzonego. Mowa o doradcy do spraw etnicznych prezydenta. Stanowisko to pełni Myron Kuropas, wywodzący się z grupy ukraińskiej w Chicago. Jako doradca d/s etnicznych, Kuropas wyróżniał się znacznym doświadczeniem, taktem i inteligencją. Funkcja ta jest ważna z dwóch powodów: dzięki swym możliwościom Kuropas mógł na przykład doprowadzić do spotkania sekretarza handlu z przedstawicielami grup białych, grup etnicznych czy naciskać na Urząd d/s Ludności w celu przeprowadzenia nowego spisu, mającego wykazać liczbę białych etników. Słowem, jego plenipotencje pozwalały mu działać swobodnie na różnych szczeblach. Ponadto doradca nie jest wyłącznie obrońcą interesów obywateli, których reprezentuje.

Jest także ich nauczycielem i przewodnikiem. Kuropas udzielił wiele cennych wskazówek przywódcom grup etnicznych, nauczył ich, jak należy zgłaszać propozycje, jak pokonać biurokratyczną drogę, by osiągnąć cel. Dla grup odsuniętych od władzy i znacznych pozycji posiadanie życzliwego i mądrego doradcy na takim szczeblu jest czymś niesłychanie cennym. Dotychczas ludzie z ekipy Cartera chyba nadal nie zdają sobie sprawy, ilu Greków, Polaków, Włochów, Ormian, Chorwatów, Słowaków i innych odsuniętych jest od władzy dalej niż jakikolwiek Amerykanin z Południa. Zadna grupa nie ma takich uprawnień jak "Ivy League" z Północy. Nominacja Brzezińskiego jest więc tylko chlubnym wyjątkiem. Trudno się będzie pogodzić z takimi decyzjami, jeśli tylko on będzie reprezentantem ogromnej grupy białych mniejszości etnicznych.

A co z innymi? Gdzie wysokie stanowiska dla Johna Gronouskiego, Edwarda Piszka, Romana Gribbsa? Po Jaworskim, sądzim Sirica i kongresmanie Rodino trudno używać argumentu, że na stanowisko prokuratora generalnego, sekretarza Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej, Handlu, Pracy brakuje wybitnych reprezentantów tych grup. Ponadto wśród białych etnicznych Amerykanów nie brak świetnie przygotowanych zawodowo kobiet. Weźmy pod uwagę gubernatora stanu Connecticut Ellę Grasso, Mary Ann Krupsak, członkinię Izby Reprezentantów Barbarę Mikulską, a wówczas można będzie mówić o dopływie nowych sił do Waszyngtonu.

Kontynuacja

ŻYCIE WARSZAWY — Ponowny wybór Helmuta Schmidta kanclerzem RFN nie był niespodzianką. Nikt też nie dziwił się, że o takim wyniku głosowania przesądził tylko jeden głos. W dwudziestosiedmioletniej tradycji zachodnioniemieckiego parlamentu żaden z dotychczasowych kandydatów na szefa rządu nie zdołał uzyskać wszystkich głosów obozu, który reprezentował Koła rządowe zbagatelizowały więc nikłą przewagę, opozycja zaś — w osobie Helmuta Kohla — zaczęła z nadzieją liczyć dni, dzielące Republikę Federalną od najbliższego kryzysu gabinetowego.

Nie było też większych niespodzianek w składzie gabinetu przedstawionego przez kanclerza Schmidta do zaprzysiężenia Bundestagowi. Jedyna nieoczekiwana zmiana nastąpiła w resorcie pracy i opieki społecznej, gdzie na miejsce Waltera Arendta, który w ostatniej chwili podał się do dymisji w wyniku różnicy zdań na temat polityki rentowej, kanclerz powołał również socjaldemokratę, 50-letniego Herberta Ehrenberga. Opozycja poczytała i ten fakt, jako niezbyt pomyślny omen dla nowego gabinetu.

W takiej atmosferze "poniżej normy" — jak to określił "Die Welt" z 16 grudnia br. — Bundestag wysłuchał deklaracji rządowej Helmuta Schimdta. Główne akcenty expose dotyczyły problemów wewnętrznych: zaopatrzenia rentowego, walki z bezrobociem, przygotowania miejsc pracy i do nauki zawodu dla młodzieży. A więc spraw starych, znanych jeszcze z ubiegłej kadencji, niemniej trudnych do rozwiązania ze względu na ogólną sytuację gospodarczą, jak i przeszkody ze strony opozycji.

Krótsza, ale bardziej przkonywająca była część deklaracji poświęcona polityce zagranicznej RFN. Helmut Schmidt zaakcentował m. in. zamiar kontynuacji kierunku wytyczonego w 1969 r. przez gabinet Brandta-Scheela, a potwierdzonego podpisem pod dokumentem helsińskim. Kanclerz podkreślił pozytywny rozwój stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz zapowiedział podjęcie wszelkich starań, w celu dalszej normalicji stosunków z Polską, "zgodnie z występującą z obu stron dobrą wolą przezwyciężenia przeszłości."

ANDRZEJ OSIECKI

Nierówny Podział Głosów w ONZ

Po przyjęciu Sejszeli, mających zaledwie 60,000 mieszkńców, jako 145 członka ONZ, kraje nierozwinięte mają w Zgromadzeniu Generalnym tej światowej organizacji aż 107 głosów. Uprzemysłowione państwa demokratyczne mają tylko 24 głosy. Państwa opanowane przez komunistów mają 14.

Owe kraje "trzeciego świata" zamieszkuje wprawdzie aż 51% ludności naszego globu, gdy uprzemysłowione i demokratyczne tylko 18%, a komunistyczne 31%, ale za to udział "trzeciego świata" wynosi tylko 15% produkcji świata w porównianiu z 63% uprzemysłowionych demokracji i 22% krajów komunistycznych. Ten podział głosów jest oczywiście niesprawiedliwy, ale całkiem sprawiedliwego podziału nikt nie dokona.

STOMMA: Utraciliśmy Przedstawicielstwo Parlamentarne

Na łamach katolickich wydawnictw w NRF ukazał się obszerny wywiad z profesorem Stanisławem Stommą. Profesor Stomma jest, jak wiadomo, jednym z czołowych przedstawicieli polskiego Srodowiska katolickiego. Przed dwudziestu laty należał do współzałożycieli katolickiej grupy ZNAK. Był następnie przez długie lata przewodniczącym grupy poselskiej ZNAK w sejmie PRL. W lutym tego roku, podczas głosowania w sejmie nad zarządzonymi przez partię zmianami w tekście konstytucji PRL, Stomma był jedynym posłem, który powstrzymał się od głosu. To wyrażenie krytycznej postawy wobec projektu zmian konstytucyjnych, całkowicie zgodne z rolą i zadaniami członka każdego prawdziwego parlamentu, doprowadziło w rezultacie do nowego składu personalnego grupy posłów katolickich w której dla Stommy nie było już miejsca.

W obecnym wywiadzie Stomma szkicuje bilans dwudziestoletniej działalności grupy ZNAK, która mogła przybrać formy legalne w wyniku przemian Polskiego Października. Przedstawia też obecną sytuację ZNAKu. Stomma przypomina, że Październik obudził w społeczeństwie bardzo wielkie nadzieje. Spodziewano się umocnienia suwerenności Polski, porzucenia oderwanego całkowicie od życia systemu gospodarczego na rzecz racjonalnej gospodarki. Oczekiwano pewnego pluralizmu w dziedzinie kultury oraz udziału obywateli w rządach i państwie opartego o rządy prawa w miejsce dotychczasowej samowoli rządowego aparatu. Nadzieje te okazały się mocno przesadne — stwierdza Stomma. Trwałe skutki Polskiego Października są raczej skromne, ale mimo to wartościowe. Stomma zalicza do nich między innymi wskrzeszenie działalności prywatnego rolnictwa. Wspomina też, że właśnie w wyniku październikowej "odwilży" stała się też możliwa działalność ZNAKu. Zezwolono wtedy na przywrócenie do życia takich publikacji katolickich, jak miesięcznik ZNAK i TYGODNIK POWSZECHNY. Powstały także wówczas kluby inteligencji katolickiej. Zezwolono na ich powstanie w pięciu jedynie miastach. Jak przypomina Stomma, w pierwszym po-październikowym sejmie zaczęło działać koło posłów katolickich ZNAK. Liczyło ono początkowo 9 posłów. Ale już w następnej kadencji sejmu zmniejszono je do 5 osób.

W grudniu 1970 roku, gdy po Gomułce doszła do władzy ekipa Gierka, nadzieje polskiego społeczeństwa na demokratyzację były — w porównaniu z październikiem 1956 roku — znacznie mniejsze i skromniejsze: kontynuował Stomma. Niemniej doszło, jego zdaniem, po grudniu, do pewnych pozytywnych zmian. Zalicza on do nich obecny kurs polityki władz w stosunku do Kościoła, oraz bardziej dynamiczną i elastyczniejszą niż dawniej politykę gospodarczą, która przyczyniła się do ożywienia życia gospodarczego kraju, choć w ostatnich czasach popadła w trudności.

Przechodząc do omówienia obecnej sytuacji grupy ZNAK Stomma scharakteryzował ją następująco: podstawowym zadaniem ZNAKu jest umacnianie chrześcijańskiej kultury w Polsce. Zadania tego nie można traktować w oderwaniu od społecznego i politycznego życia narodu. Stąd też ZNAK musi brać pod uwagę w swej działalności podstawowe problemy polityczne i społeczne kraju. Dążenie do stworzenia kultury chrześcijańskiej jest nierozłącznie związane z humanizacją życia społecznego.

Na zapytanie, co rozumie pod pojęciem humanizacji życia społecznego, Stanisław Stomma odpowiedział:

Mówiąc krótko rozumiem pod tym pojęciem sprawiedliwość społeczną, demokratyzację struktur politycznych i w szerokim znaczeniu tego słowa — współdecydowanie we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Włącznie z minimum współdecydowania w rządzie naszego kraju.

W dalszym ciągu swego wywiadu profesor Stomma zajmuje niedwuznaczne stanowisko w sprawie obecnej reprezentacji katolickiej na forum sejmu PRL. Odmawia on grupie która pod firmą katolicką zasiada w sejmie w wyniku ostatnich wyborów, prawa do reprezentowania ZNAKu. Oto wypowiedź Stommy:

Utraciliśmy przedstawicielstwo parlamentarne. Ale naważniejsze komórki naszego ruchu prowadzą nadal spokojnie swą pracę. Ta utrata reprezentacji parlamentarnej jest wynikiem różnic zdań w sprawie zmiany konstytucji.

Nie możemy w tym państwie wiele zmienić. Tym większe znaczenie musimy zatem przywiązywać do jasnego i niedwuznacznego trzymania się zasad, do jasnego opowiadania się za sprawą demokratyzacji i humanizacji. I dlatego głosowanie nad zmianą konstytucji w dniu 10 lutego miało dla nas tak wielkie znaczenie.

. . . Przemiany stosunków socjalnych muszą też spowodować nieuchronnie zmianę struktur politycznych i społecznych. Demokratyzacja naszego państwa jest, naszym zdaniem, absolutną koniecznością. Bez niej tkwimy w ślepej uliczce. Mam nadzieję, że taka tendencja weźmie górę. I dlatego uważam za możliwe, że tylko przejściowo nie jesteśmy reprezentowani w sejmie, Poczuwamy się do odpowiedzialności za dalszy historyczny rozwój naszego kraju — niezależnie od tego czy mamy przedstawicielstwo w parlamencie.

Na Antenie.

ZSRR A Polski Węgiel

(N.A.) — Od dość dawna przed wybuchem czerwcowych demonstacji robotniczych w kołach zbliżonych do KC mówiło się o pogłębianiu się różnic w kierownictwie partii w sprawie polityki inwestycyjnej.

W kierownictwie partyjnym byli bowiem ludzie stawiający znaki zapytania nad lansowaną przez Jaroszewicza i przewodniczącego Komisji Planowania — Wrzaszczyka, polityką forsowania wielkich kosztownych inwestycji, powodującą ciągły wzrost zadłużenia zagranicą.

Jak niedawno wyszło na jaw — największe zastrzeżenia wywołały już przed paru laty plany dwóch najbardziej kosztownych inwestycji — mianowicie budowy huty Katowice oraz eksploatacji Lubelskiego Zagłębia Węglowego.

Zwracano uwagę, że produkcja węgla z Górnego i z Dolnego Śląska zaspakaja w zasadzie potrzeby PRL pozwalając także na wywiązania się z zobowiązań eksportowych. Podejmując przyśpieszoną i niezwykle kosztowną eksploatację Lubelskiego Zagłębia Węglowego kierowano się (jak mówiono w kołach zbliżonych do KC) w dużym stopniu zobowiązaniami podjętymi wobec Związku Sowieckiego.

Węgiel z Lubelskiego Zagłębia ma być przeznaczony głównie dla wielkich ośrodków przemysłowych w ZSRR szczególnie na Ukrainie. Wśród ekonomistów panują obawy, że wielkie sowieckie zagłębie węglowe w Donbasie za jakieś dziesięć lat zostanie prawie zupełnie wyczerpane i że sprowadzanie węgla z nowo eksploatowanych pokładów, których znaczna część leży właśnie w Lubelskim Zagłębiu będzie bez porównania bardziej opłacalne dla ZSRR niż transport tego surowca z odległej o tysiące kilometrów Syberii.

Według pierwotnych planów na zorganizowanie eksploatacji Lubelskiego Zagłębia Węglowego wraz z budową zaplecza przeznaczono około pięćdziesięciu miliardów złotych rozłożonych na piętnaście lat. Przypuszcza się, że był to kosztorys poważnie i świadomie zaniżony i że zostanie on przekroczony podobnie jak się to już stało w przypadku budowy Huty Katowice. W grę tu wchodzą nie setki dodatkowych milionów złotych — lecz miliardy.

Na tym tle niepokój wśród centralnego aktywu partyjnego wywołały ostatnio dane o poważnym spadku eksportu polskiego węgla i o wyraźnie zmniejszającym się zainteresowaniu tym surowcem wśród kontrahentów zagranicznych.

W cięgu pierwszych dziewięciu miesięcy tego roku eksport polskiego węgla zmniejszył się o blisko 1,300,000 ton w porównaniu do założeń planu. Gdyby to być miała stała tendencja wówczas rozpatrując sprawę pod kątem istotnych potrzeb gospodarki polskiej — znak zapytania nad celowością i opłacalnością eksploatacji Lubelskiego Zagłębia Węglowego stałby się jeszcze bardziej niepokojący.

DZIAŁ KOBIET

Elegancki strój wieczorowy: spódnica czarna w białą kratkę, biała bluzka i czarny aksamitny żakiet.

Miejsce Jadalne w Kuchni

Koncepcja kuchni jadalnej, łączącej w naturalny sposób bliskie sobie funkcje gotowania i jedzenia, przyjęła się powszechnie na całym świecie. Nawet w krajach najbogatszych zanika pojęcie tzw. pomocy domowej, a posiłki przygotowuje ktoś z rodziny. Następuje więc powszechny nawrót do zdrowych tradycji w warunkach, w których nastąpić może połączenie w jednym wnętrzu kuchni i jadalni.

Jakimi zasadami kierujemy się przy lokalizacji zespołu jadalnego?

Przede wszystkim wyznaczamy miejsce, najlepiej w narożu wnętrza, w pobliżu okna. Istotne jest przy tym takie rozwiązanie komunikacji, aby biesiadnicy wchodząc i wychodząc nie przeszkadzali osobie przygotowującej posiłek. Stół musi więc być tak ustawiony, by droga do niego nie prowadziła przez strefę pracy.

Drugi istotny moment układu polega na utrzymaniu kontaktu z kuchnią przez osobę przygotowującą posiłek, również podczas jedzenia. Chodzi więc o takie ustawienie siedziska przy stole dla osoby gotującej, aby z łatwością mogła ona doglądać dań "dochodzących" na ogniu.

Jeśli chodzi o sam stół, musi on zajmować jak najmniej miejsca, dlatego korzystnie będzie związać go jednym bokiem z obudową. Istotna jest również konstrukcja stołu dwunożna, a nie czworonożna, jak bywa to zazwyczaj. Ułatwia to zajmowanie miejsc na przyściennej ławie. Ława pokryta jest materacykiem i posiada drewniane oparcie. Istotnym uzupełnieniem kącika jadalnego jest podręczny kredensik na przyprawy i drobne akcesoria, składający się z kilku półek zawieszonych na ścianie. Możliwości urządzenia takiej kuchni-jadalni są nieograniczone, w zależności od przestrzeni wnętrza.

Właściwości Odżywcze Marchwi

Marchew jest chyba najbardziej popularnym warzywem dostępnym przez cały rok. Przechowywanie marchwi w kopcach i piwnicach nie jest trudne podobnie jak i uprawa. Dlatego marchewka jest jednym z najtańszych warzyw.

Wartość odżywcza marchwi polega przede wszystkim na zawartości karotenów, które po spożyciu organizm ludzki przetwarza na witaminę A. Karoteny z marchwi nie zawsze są dobrze wykorzystywane. Przyswajalność tych składników jest lepsza w obecności tłuszczu. Stąd prosty wniosek, że potrawy z marchwi należy przyrządzać z dodatkiem tłuszczów.

Oprócz prowitaminy A marchew dostarcza nieco witamin grupy B i składników mineralnych oraz kilka procent cukrów rozpuszczalnych w wodzie. Te ostatnie nadają korzeniom słodkowy smak. Marchew zawiera znaczne ilości błonnika, który pobudza ruch robaczkowy jelit. Ilość błonnika jest znacznie mniejsza w młodych korzeniach, wzrasta natomiast w trakcie przechowywania. Natomiast wartość witaminowa marchewki jest wyższa w okresie lata i jesieni; podczas przechowywania maleje. Zastosowanie kulinarne marchwi jest ogromne. Wchodzi w skład włoszczyzny, można przyrządzać z niej różnorodne surówki i napoje, dodawać do surówek i innych warzyw, wchodzi w skład większości sałatek. Marchew gotowana czy suszona stanowi popularny dodatek do drugich dań. Jest ponadto szeroko wykorzystywana w żywieniu ludzi chorych, niemowląt i dzieci.

Cytryny Własnego Chowu

Dużą atrakcją jednej z kwiaciarni był niespełna półmetrowy krzew w doniczce, na którego gałązce wisiała wielka zielona cytryna. Był to najprawdziwszy krzew cytrynowy, dający owoce w warunkach zwyłego mieszkania.

Ta atrakcyjna odmiana cytryny nosi nazwę Citrus limonia var. ponderosa.

Pierwsza partia roślin dostarczona do wspomnianej kwiaciarni rozeszła się w mgnieniu oka.

Krzew cytrynowy, który wyrósł z sadzonki, owocuje już po dwóch latach; ma owoce duże, często większe od cytryn w handlu, nie różniące się od nich smakiem. Nie mniej niż owoce cieszą oko także pięknie pachnące kwiaty. Krzew rozmnażany z pestek wyjętych z owoców znacznie później owocuje, czasem dopiero po dziesięciu latach i to nie zawsze.

Kto chciałby wcześniej wyhodować u siebie krzew cytrynowy, niech w zimie zrobi "wywiad" wśród znajomych, od których wiosną będzie mógł dostać choć jedną gałązkę.

Sposób otrzymania sadzonek podaję ściśle według instrukcji "Każda sadzonka powinna mieć dwa liście. Jeśli liście są naprawdę duże, ciemno zielone i silne, to można przygotować sadzonki jednoliściowe. To znaczy, że z młodej gałązki mającej cztery liście można zrobić cztery sadzonki. Sadzonki zagłębiamy dolnymi końcami w wilgotnej, dość piaszczystej ziemi w doniczce lub płasim naczyniu, a następnie przykrywamy szczelnie torebką z przezroczystej folii. Chodzi o to, aby sadzonke znajdowały się w atmosferze nasyconej parą wodną, aby ich liście nie wysychały i nie zwiędły. Trzeba stale podlewać, najlepiej od spodu, aby ziemia była wilgotna.

Doniczka z sadzonkami winna być trzymana w ciepłym pokoju, na oknie, w pełnym słońcu.

W ciągu 5-6 tygodni sadzonki się ukorzenią. Wyjmujemy je wówczas i sadzimy w nowe doniczki, każdą z osobna, do dobrej, próchnicznej, ogrodowej ziemi (Narodowiec)

Kazimierz Glabisz

Rocznica Powstania Wielkopolskiego

Wybuch tego jedynego w naszych dziejach zwycięskiego powstania w dniu 27 grudnia 1918 zaskoczył wszystkich. I Niemców i miejscowe polskie kierownictwo polityczne i wojskowe, i wcześniej wyzwolone dzielnice, w których ugruntował się pogląd, że Wielkopolanie są wprawdzie twardym i pracowitym, ale do ryzykownych zrywów nieskorym i niezdolnym szczepem. Boy-Zeleński chciał "uromantycznić tych, co są nad Wartą", a Zeromski wprawdzie wyczuwał, że "w łonie tego szczepu jest niewidzialna potęga ukryta", ale równocześnie stwierdzał, że "równo i nisko ku ziemi nachylona jest jego myśl i praca".

Przed 1 wojną światową Poznańskie przypominało istotnie raczej Beocję niż Ateny czy Spartę. Przed rosnącym naporem przemożnej niemczyzny nie kapitulowało i bodaj najpowszechniej odzyskania niepodległości pragnęło, ale przestało "śnić o szpadzie".

Ale nie tylko dlatego nie należy się dziwić, że pozostałe dwie dzielnice wyzwoliły się o 7 tygodni wcześniej i to bez krwi rozlewu. Dziwić raczej powinno, że "opóźnienie" Wielkopolski nie było większe. Jej położenie było zupełnie inne i wielokrotnie gorsze. Nie tylko dlatego, że była aż do końca czerwca 1919 integralną częścią Rzeszy Niemieckiej, że Niemcy stanowili niemal 40% jej mieszkańców i że do jej licznych garnizonów wracały z frontu zachodniego przeważnie jeszcze niezrewoltowane pułki. Ponadto nie było w Wielkopolsce ani rozgałęzionej POW, ani polskiej "Wehrmacht", a ilość oficerów Polaków z armii niemieckiej nie sięgała nawet setki. Z drugiej strony nie można było liczyć ani na pomoc już wyzwolonych dzielnic, ani na równoczesny zryw Górnego Śląska i Pomorza.

Co jeszcze ważniejsze, deklaracja Wilsona, przyobiecująca wolność bez walki, przemawiała za czekaniem na decyzję zwycięskich mocarstw, więc poniekąd wytrącała broń z ręki. Zwłaszcza, że Naczelna Rada Ludowa traktowała akcję zbrojną jako "ultima ratio", wchodzącą w rachubę dopiero po wyczerpaniu innych, tzn. dyplomatycznych środków działania w Paryżu i Berlinie.

Mimo tak licznych i istotnych hamulców przygotowania do zbrojnego wystąpienia nabierały rozpędu. Zwłaszcza po opanowaniu rewolucyjnej Rady Robotników i Żołnierzy, które umożliwiło tworzenie w Poznaniu i na prowincji kompanii Straży Bezpieczeństwa, formalnie utrakwistycznych, ale de facto polskich, i do pewnego stopnia skrępowało niemieckie dowództwa i oddziały. Niezależnie od tego rozrastała się zdobywała broń założona w marcu 1918 POW, a Naczelna Rada Ludowa tworzyła (głównie ze starych roczników) oddziały "Straży Ludowej", które przed wybuchem walk liczyły w samym Poznaniu ok. 2.100 wiarusów.

Niemniej do ukończenia przygotowań było jeszcze daleko. Zwłaszcza że w samym Poznaniu było w grudniu około 15.000 żołnierzy niemieckich, częściowo jeszcze posłusznych oficerom, a "Grenzschutz" zaczął obsadzać kordon. Toteż nawet krewki porucznik Mieczysław Paluch, komendant POE i delegat Rady Robotników i Żołnierzy do dowództwa V pruskiego korpusu, nie myślał o podjęciu walki już w grudniu. "Planował" je pierwotnie na drugą połowę stycznia, a później dopiero na wiosnę 1919 roku.

Jeśli mimo to już 27 grudnia rozpoczęły się walki w Poznaniu i po kilku dniach, objęły niemal całe Poznańskie, to nie tylko wskutek prowokacyjnego zachowania się żołnierzy 6 pułku pruskich grenadierów, rozjuszonych polskimi manifestacjami na cześć Paderewskiego. To długa przymusowa służba w pruskich mundurach i krzepiący przykład innych dzielnic sprawiły, że zapanowało hasło "gwałt niech się gwałtem odciska", bo wolność zdobyta lepsza niż darowana.

W rezultacie opanowane zotało (po miejscami bardzo ciężkich walkach) niemal całe Poznańskie i powstał front o rozciągłości ponad 400 kilomertów, który mimo rosnącego naporu niemieckiego został bez większych zmian utrzymany nie tylko do rozejmu z 16 lutego, narzuconego przez marszałka Focha a przez Niemców nie respektowanego, ale aż do ostatecznej kapitulacji niemieckiej w końcu czerwca. Mimo że początkowo bronili go tylko ochotnicy, bo pobór pierwszych trzech roczników został dopiero 17 stycznia zarządzony. Ani ciężkie straty, (1,715 zidentyfikowanych poległych i ponad 5.000 rannych), ani grożąca w maju-czerwcu koncentryczna ofensywa niemiecka, przygotowywana przez samego Hindenburga, który przeniósł swoją kwaterę z Kreuznach do Kołobrzegu, nie złamały ducha powstańców, których wysokie morale wyrównywało przewagę techniczną Niemców. Nie przeszkodziły także rozbudowie i reorganizacji armii wielkopolskiej przez gen. Dowbór-Muśnickiego. W maju liczyła ona już około 65.000 chłopa i składała się już nie z luźnych i improwizowanych oddziałów, lecz z 3 pełnych, czteropułkowych dywizji piech., brygady kawalerii, trzech eskadr lotniczych, 41 baterii art., saperów itd. Byłaby dla Hindenburga bardzo twardym orzechem.

Tak czy inaczej dziękujemy Bogu, że powstanie wybuchło już 27 grudnia, a nie dopiero na wiosnę 1919, jak przewidywał Paluch. Szanse byłyby wówczas mniejsze, bo Niemcom przybyło zdyscyplinowanych i gotowych do walki oddziałów. Ponadto niemożliwe byłoby wysłanie aż trzech kolejnych wypraw oddziałów wielkopolskich na odsiecz Lwowa.

A gdyby to powstanie w ogóle nie wybuchło, a tym samym Wielkopolska odzyskała wolność (jak Pomorze) dopiero w styczniu 1920 roku, zarys naszych granic, zarówno na zachodzie jak na wschodzie, ustalony w Wersalu względnie w Rydze, byłby niewątpliwie inny. Wystarczy przypomnieć ogromne wrażenie, jakie wywołało to zwycięskie powstanie na Zachodzie, oraz doniosłą rolę, odegraną przez dywizje wielkopolskie zarówno w warszawskiej, jak nadniemeńskiej bitwie. Nie byłoby ich tam, ani wcześniej na Białorusi i Ukrainie, gdyby tworzenie armii wielkopolskiej rozpoczęło się dopiero w lutym 1920 roku. To samo dotyczy 16 dywizji pomorskiej, w połowie na terenie Wielkopolski zorganizowanej.

Fakt niezaprzeczalny, że bez ich oraz innych jednostek poznańskich udziału rozgromnienie i odrzucenie hord Tuchaczewskiego byłoby niepełne a może nawet niemożliwe, nie uprawnia oczywiście Wielkopolan do samodurstwa i wywyższanie siebie ponad braci i innych dzielnic, które dały dobry przykład i w obronie naszych granic wschodnich bodaj jeszcze bardziej się skrwawiły.

Ale nie wolno też, jak w okresie międzywojennym tu i tam w Warszawie próbowano, mierzyć miłość ojczyzny i zasług w odzyskaniu niepodległości tylko datami chwycenia za broń.

Dziennik Polski (Londyn)

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE $2.00
(Kosztowała poprzednio $2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS, 60622
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Co Słychać Wśród Podhalan

Z Posiedzenia Zarządu Głównego

Rok dwustulecia Stanów Zjednoczonych dobiega końca. Wypełniony rocznicowymi obchodami, zabrał Amerykanom prawie wszystkie wolne chwile, a przez to samo utarł opinię, że nie "przeszedł" tylko "przegalopował", jak rumak skrzydlaty. Wszyscy z reguły skarżą się na brak czasu, albo określają, że "jak ten czas szybko leci".

Zarząd Główny Z.P., spotykając się na ostatnim w tym roku posiedzeniu, w dniu 10 grudnia, musiał sobie uświadomić, że koniec starego roku to tylko próg, który należy przekroczyć, aby wejść w nowe życie organizacyjne, które zostanie wypełnione przygotowaniami do 50-lecia Związku Podhalan, przypadającego w 1978 roku.

Obszerny protokół, skrupulatnie napisany przez sekretarkę Helenę Trunko, masa różnych korespondencji, sprawozdania komitetów, a na końcu część towarzyska z opłatkiem wpłynęły na przedłużenie posiedzenia do północy. Gośćmi Zarządu byli prezesi: Maria Kowalkowska z Koła im. Jana Sabały, Ludwina Krupa z Koła 23 Odrowąż Podh. i Michał Cieśla z Koła 31 Wierchy.

Podziękowanie jakie wpłynęło z University of Chicago, dotyczyło wystawy góralskiej, urządzonej na uczelni przez dyr. Wandę Króżel w odpowiedzi na zaproszenie Departament of Slavc Languages and Literatures, który organizuje tego rodzaju imprezy. Wystawa wzbudzała duże zaintersowanie. Oprócz eksponatów ludowej sztuki, demonstrowano na miejscu wyrabianie fajek (Jan Żołnierczyk), wyśpiewywano nuty góralskie (siostry Cukrówne) oraz wyświetlano film o tematyce podhalańskiej (Józef Króżel Jr.). Objaśnianie znaczenia i wyrobu poszczególnych przedmiotów, czy też części stroju góralskiego, wpływało zachęcająco na obejrzenie góralskiej wystawy. Wszystkim, którzy zajęli się stoiskiem, składamy serdeczne dzięki. W ramach "Boże Narodzenie dookoła świata" — imprezy świątecznej organizowanej co roku przez Muzeum Science and Industry w Chicago — odbył się 30 listopada pokaz międzynarodowych strojów ludowych, w którym strój polski (góralski) demonstrowała Janina Duda, korespondentka Z.P. W pokazie brało udział 28 krajów.

★

Następnego dnia, 1 grudnia, otwarto w tymże Muzeum wystawę obrazującą polski przemysł włókienniczy (wczoraj i dziś). W uroczystości otwarcia wzięli udział prezes Józef Króżel i dyr. Wanda Króżel, oboje ubrani w strój góralski. Wystawę zdobią również polskie stroje regionalne i tutaj należy zwrócić uwagę, że ubiór góralski nie charakteryzuje się całkowitą oryginalnością, na co wielu Podhalan zwróciło uwagę. Wystawa potrwa do 8 stycznia 1977 r.

★

W dniu 13 grudnia odbyło się przyjęcie świąteczne zorganizowane przez "Polish Women's Civic Club", w Palmer House, w śródmieściu Chicago. Na zaproszenie tejże organizacji, sekretarka generalna Helena Trunko reprezentowała Związek Podhalan. Obecne były także dyr. Wanda Króżel i Maria Kowalkowska, prezeska Koła 1 im. Jana Sabały, oraz przedstawicielki różnych organizacji polonijnych.

★

komitet Zabaw powiększył się o nowych członków, a mianowicie dyrektorów: Andrzeja Kozieł, Jana Łabudę i Józefa Szewczyka.

★

Pragniemy przekazać wszystkim Podhalanom życzenia świąteczne i noworoczne od: G & R International Travel Bureau (Teresa Gardner i Ewa Rokosowska); od Polskiego Komitetu Olimpijskiego z Warszawy i od redakcji "Tatrzańskiego Orła" z New Jersey (przekazane przez wiceprezeskę Kazimierę Kasprzak). Miłe karteczki z życzeniami wpłynęły na ręce Zarządu Głównego. Serdecznie dziękujemy i odwzajemniamy się tym samym.

Gospodarz domu związkowego Józef Czerwiński w przedłożonym sprawozdaniu wykazał swój dochód za ub. rok (do końca listopada), podkreślając przy tym swoje starania i trudności w zarządzaniu domem.

Komitet Nowego Domu, który w swojej pracy posunął się naprzód, zgłosił wiele propozycji odnośnie sprawy szukania nowego miejsca pod przyszły dom podhalański. Komitet odbył kilka posiedzeń z prezesami kół związkowych, jak też członkowie Komitetu uczestniczyli w zebraniach rocznych poszczególnych Kół. Zebrano już większość deklaracji wyszczególniających dowolne kwoty zaoferowane przez koła związkowe i osoby prywatne. Na propozycję dyr. Andrzeja Ciszka dokładne dane dotyczące tej sprawy będą podawane do wiadomości w kolumnie w odpowiednim czasie.

Część towarzyska zbratała uczestników zebrania przy odświętnie nakrytych stołach. Amerykańskie dekoracje świąteczne stworzyły z góralskimi haftami wspaniałą harmonię i dodały uroku uczcie. Biały opłatek w rękach kapelana ks. Tadeusza Wincenciaka symbolizował jedność i braterstwo, życzenia — zgodę i wytrwałość w pracy organizacyjnej. Dzielono się opłatkiem i życzono sobie nawzajem radości życia. Gazda — prezes Józef Króżel zapraszał do stołu. O wybornych polskich potrawach pomyślał jednak bezinteresownie wiceprezes Józef Gil, zastawiając stoły jak za króla Sasa. Wszystko było wyborne. Spożywano je z apetytem i z symbolicznym "na zdrowie". Nie obeszło się bez "czegoś" do humoru. Były gawędy, w których Sabała golił Chałubińskiego (Marek Gąsienica), rozbrzmiewały kolędy, dom związkowy wypełnił się smętnym "Góry, nasze góry, tęskno nom za wami". Dziękujemy za tę świąteczną biesiadę pp. Gilom i naszym gaździnom: K. Kasprzak, H. Augustyn, H. Starczewskiej, A. Krzysiak — zawsze szykownym i wyspecjalizowanym w przyjęciach.

Co Słychać w Kołach

Zeszłoroczne sprawozdania z posiedzeń wyborczych miały charakter krótkiej historii poszczególnych kół. Spodziewamy się, że zostały wycięte i zachowane. Podobny zarys historyczny powstania i pracy kół będzie opracowany z okazji 50-lecia w przyszłym roku. W tym roku ograniczamy się tylko do podania składu nowych zarządów na rok 1977. Wydelegowani członkowie Zarządu głównego do przeprowadzenia Wyborów spełniają swoją funkcję z obowiązku, inni przybywają w charakterze gości, z własnej woli.

Koło 5 im. Wł. Zamoyskiego wybrało nowy zarząd w dniu 5 grudnia, do którego wchodzą: Michał Łatka, prezes; Władysław Krzysztofiak, wiceprezes; Gloria Łabus, wiceprezeska; Władysława Poremba, sekretarka fin.; Jakub Klęczar, sekretarz prot.; Jan Zając, skarbnik; Józef Oczkowski, marszałek.

Koło 1 Stowarzyszenie Podhalan na Wojciechowie odbyło posiedzenie wyborcze 14 grudnia br. Zarząd na rok 1977 stanowią: Franciszek Pasieka, prezes; Ferdynand Błazończyk, wiceprezes; Antonina Duda, wiceprezeska; Piotr Wilczyński, sekretarz prot.; Rozalia Tlapa, sekretarka finansowa; William Augustyn, skarbnik. Po posiedzeniu odbyła się instalacja nowego zarządu.

Koło 19 im. A. Ducha-Knapczyka - wybory i instalacja zarządu na rok 1977 odbyły się 12 grudnia i skład, którego przedstawia się następująco: prezes Stanisław Przybyszewski; wiceprezes Józef Jastrzębski; wiceprezeska Aniela Marek; sekretarka prot. Anna Keipes; sekretarka fin. i skarbniczka Helena Trunko; chorążowie Józef Won, Antoni Benbenek; rada gospodarcza Elżbieta Przybyszewska, Anna Bafia, Julia Petunis.

Zarządom i członkom Kół życzymy powodzenia. Dalszy ciąg sprawozdań — w następnej kolumnie.

Kondolencje

Wyrażamy nasze głębokie współczucie Rodzinom: **śp. Józefa C. Dudy,** członka Koła 1 im. J. Sabały i Koła 2 Brighton Park, który opuścił nas 30 października br. oraz **śp. Władysława J. Saguły,** członka Koła 2 im. Wł. Orkana, który pożegnał się z tym światem 30 listopada br. Niechaj ziemia amerykańska utuli ich w wiecznym spoczynku.

Odwołanie Posiedzenia

Zarząd Koła 1 im. J. Sabały odwołuje posiedzenie miesięczne z niedzieli, 2 stycznia, na niedzielę, 6-go lutego 1977 r., które odbędzie się jak zwykle w Domu Podhalan.

Zabawa Sylwestrowa

jeszcze można rezerwować stoły na zabawę sylwestrową, organizowaną w piątek, 31 grudnia, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica. Początek zabawy o godzinie 8-ej wieczorem przy dźwiękach orkiestry "Pasierb Band". Wstęp z kolacją tylko $10 od osoby. Gospodarz Józef Czerwiński przyjmuje rezerwacje na telefon GR 6-9195.

★

Z okazji nadchodzącego Nowego Roku życzymy wszystkim Podhalanom i całej Polonii miłego Sylwestra i powitania roku 1977 w wesołym nastroju.

Janina Duda

Opłatek Nauczycielski

Zarząd Zrzeszenia Nauczycieli Polskich serdecznie zapraszają na Tradycyjny Opłatek Nauczycieli, który odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go stycznia, w sali Placówki 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., o godzinie 2:30 po południu.

Sylwester Pol. Am. Klubu Społecznego

Polsko Ameryk. Klub Społeczny urządza zabawę Sylwestrową na zakończenie starego roku, w piątek, 31 grudnia, w sali Braci Łączkowskich w Rainbow Gardens, pnr. 1425 W. 51-sza ulica, początek o godz. 8-ej wieczorem. Do tańca grać będzie orkiestra Polka Joys. Wstęp $3 od osoby.

Prezes Klubu wraz z przewodniczącym T. Łączkowskim zapraszają wszystkich członków i ich rodziny oraz całą Polonię. Przyjdźcie a zabawcie się wesoło w miłym i przyjacielskim gronie.

Konstanty Gruchot, prezes; Apolonia Gruchot, koresp.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00
Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:00
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Wznowienie Tradycji Carskich z Okazji Urodzin Breżniewa

London (D.P.) — W Sowietach odbywały się wczoraj uroczystości 70 rocznicy urodzin Breżniewa, nazwanego "godnym i prawdziwym następcą Lenina". Prasa sowiecka całe strony poświęca jego zasługom.

Breżniew został mianowany "Bohaterem Związku Radzieckiego" oraz otrzymał prawo noszenia broni przybocznej z godłem państwowym. Wręczono mu szpadę w pięknej pochwie z wyrzeźbionym sierpem i młotem. Wręczenie szpady było atrybutem carów, anulowanym po rewolucji październikowej. Obecnie specjalnie dla Breżniewa prawo to wznowiono.

Na urodziny Breżniewa do Moskwy przybyli wszyscy przywódcy państw Układu Warszawskiego, m.in. Gierek oraz przedstawiciele Mongolii i Kuby. Byli oni obecni na uroczystości wręczenia szpady.

Wczorajsze dzienniki w Moskwie zamieściły niezliczone depesze gratulacyjne od poszczególnych republik związkowych oraz z zagranicy. Depesza Kompartii uzbeckiej nazwała Breżniewa "bezcennym wcieleniem zalet Lenina".

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Stanisław P. Dyba

(mąż śp. Harriet z domu Kielkowski i śp. Agnes)

Były Prezes Chicago Association of Spring Manufacturers, Prezes i Dyrektor American Union S. & L. Assoc., Dyrektor Manufacturers Bank of Chicago, Polskiej Opieki Społecznej, Członek Chicago Society, Z.N.P. i Polskiego Klubu Handlowego, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1976 roku, o godzinie 4:25 po południu, przeżywszy lat 81.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek od 3-ej do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Columbian Chapels, pnr. 6621 W. North Ave., w Oak Park, do kościoła St. Luke's w River Forest (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia, żona; **Irene (Lucian, M.D.), Matusak i Evelyn**, córki i zięć; **Marsha (Edward) Welch**, wnuczka z mężem; **Robert Matusak**, wnuk; **Jennifer, Brian i Maureen**, prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy składać ofiary na Ligę Katolicką lub na Polską Opiekę Społeczną.

Pogrzebem zajmuje się Columbian Chapels.

Telefon: 848-3010 lub 379-5151. (29, 30)

Rezolucja Żałobna

American Union Savings & Loan Assn.

Odszedł z naszych szeregów śp.

Stanisław P. Dyba

Długoletni Prezes American Union Savings & Loan Assn.

W niezbadanych wyrokach Bożych podobało się Stwórcy powołać do Chwały Swojej śp. Stanisława P. Dybę, długoletniego Prezesa naszej spółki.

Pokornie poddając się wyrokom Opatrzności i Woli Boskiej tą drogą przesyłamy w głębokim żalu pogrążonej Rodzinie śp. Zmarłego słowa serdecznego współczucia. Oby Bóg w nieskończonej dobroci Swojej zesłał im ukojenie, a śp. Zmarłemu oby jak najrychlej dał nagrodę w Królestwie Swoim.

ZARZĄD, DYREKCJA I URZĘDNICY AMERICAN UNION SAVINGS & LOAN ASSN.

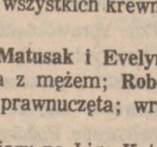

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz ś. p.

Jan Stefanski

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 29-go grudnia 1976 roku, o godzinie 2:15 po południu, w podeszłym wieku. Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 4-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła Sw. Heleny, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa, żona; **Stanisława i Antoni Lewczuk**, córka i zięć; **Kazimierz i Helena**, syn i synowa; **Krzysztof**, wnuk; **Anna**, wnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się A. L. Gazda

Telefon HU 6-1230

Rezolucja Żałobna

American Spring & Wire Specialty Co.

Wielce Nieprzewidziane Są Plany i Wyroki Boże Podobało się Panu Naszemu i Stwórcy powołać do Siebie, śp.

Stanisława P. Dyba

Założyciela, Prezesa oraz Przewodniczącego Dyrekcji American Spring & Wire Specialty Co., który aż do samej śmierci tak chlubnie i wzorowo przez wiele lat sprawował swoje obowiązki jako Prezes i Przewodniczący Dyrekcji w American Spring & Wire Specialty Co.

Tą smutną wiadomością bardzo dotknięci, z głębi serc naszych wyrażamy najserdeczniejsze i najgłębsze współczucie i sympatię całej Jego rodzinie w głębokim żalu pogrążonej. Wzywamy do oddania Mu ostatniej ziemskiej usługi oraz udziału w pogrzebie.

Kornie chylimy czoła przed Tronem i Majestatem Boskim i Jego decyzją i pokornie prosimy i błagamy Stwórcę Najwyższego w niebie i Pana naszego, by raczył dać spokój dla Jego duszy.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie,
A Światłość Wiekuista niech Mu świeci na wieki.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

ZARZĄD I PRACOWNICY AMERICAN SPRING & WIRE SPECIALTY CO.

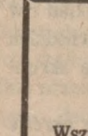

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Jan Pokrzywa

(ojciec śp. Czesława)

pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia, 1976 roku, o godzinie 7:50 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek od godziny 1-ej po poł. do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe ul. (5400 West 3400 North), do kościoła Sw. Władysława, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalia (z domu Chysz), żona; **Lottie (Maryan) Plaza**, córka i zięć; **Janet**, wnuczka; **Terence (Denise)**, wnuk z żoną i **Robert**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się; Stanisław J. Kopec.

Telefon 545-6974. 29,30

Zniesienie Kontroli Cen Benzyny

(Dokończenie ze str. 1-ej)

tej kwestii. Benzyna pozostaje jedynym produktem naftowym pod kontrolą federalną. Kongres miałby 15 dni na ewentualne odrzucenie propozycji Prezydenta, w przeciwnym razie weszłaby ona w życie jako prawo.

Popierający wniosek twierdzą, iż zniesienie kontroli nie spowodowałoby nagłych zmian w cenach detalicznych benzyny, szczególnie benzyny zawierającej ołów. Benzyna bezołowiowa może natomiast podrożeć o 1-2 centów na galonie. Wynika to z tego, że kontrola federalna nie zezwoliła na proporcjonalne zwiększenie cen bezołowiowego paliwa w porównaniu z normalną benzyną. Produkcja benzyny bez zawartości ołowiu jest natomiast o wiele kosztowniejsza dla rafinerii.

Oponenci utrzymują jednak, że zlikwidowanie kontroli przyczyni się do natychmiastowego zakłócenia równowagi na rynku i szybkiego wzrostu cen, przynajmniej o 5 centów na galonie. Eksperci w Białym Domu nie zgadzają się z tą hipotezą.

Prezydent Ford, który przebywa na wczasach w Vail przypomina, że w grudniu ub. roku, kiedy podpisał ustawę energetyczną o regulowaniu cen. zobowiązał się do zniesienia kontroli w możliwie najszybszym czasie. Do tej pory kontrola ta została zniesiona dla wszystkich innych wyrobów pochodnych z ropy naftowej — z wyjątkiem benzyny.

Frank Zarb z federalnej Agencji d/s Energetycznych oświadczył, iż Prezydent najprawdopodobniej przedstawi swój wniosek w Kongresie 4 stycznia — jeżeli w ogóle — aby dać możność członkom Kongresu podjęcia decyzji zanim Ford nie opuści Białego Domu.

Inauguracja nowego Prezydenta ma miejsce 20 stycznia.

"Dar Pomorza" Może Zostanie Wydzierżawiony

Polski żaglowiec "Dar Pomorza" fregata Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni — podczas pobytu w portach USA po zakończeniu tegorocznej "Operacji Żagiel" zrobił ogromną furorę. Wśród zwiedzających polski żaglowiec znaleźli się m. in. założyciele i kierownicy fundacji "The Oceanices" — małżeństwo Stefania i Konrad Gollagherowie. Fundacja ta istnieje od 6 lat i zajmuje się przygotowaniem młodych Amerykanów do zawodu marynarza.

Założyciele fundacji uważają, że najlepiej poznaje się zawód na statkach żeglarskich. Nie posiadając jednak własnych wypożyczają je z krajów europejskich. Ostatnio zainteresowano się polskim żaglowcem. W WSM w Gdyni przebywała p. Stefania Gollagher i złożyła rektorowi ofertę wydzierżawienia "Daru Pomorza". Oferta rozpatrzona zostanie w początkach przyszłego roku szkolnego, bowiem polski żaglowiec ma ściśle opracowany plan szkolenia krajowych kandydatów na marynarzy.

Antyrządowe Rozruchy w Pao Ting

(Dokończenie ze str. 1-ej)

sabotażu w sieci telekomunikacyjnej i kolejowej. Przeciwników politycznych aresztowano masowo, gwałcono kobiety, tworzono tajne składnice zbrojeniowe. Londyńska telewizja BBC podaje wiadomość, że władze pekińskie zdołały opanować sytuację i położyły kres rozruchom i sabotażom.

Oficjalnie władze chińskie potwierdziły, że w mieście Pao Ting i w różnych punktach prowincji Hopei utrzymanie "ładu i porządku prawnego" stanowiły poważny problem.

Organ partyjny "Dziennik Ludowy" stwierdza, że grupy "wrogów ludu" brały udział w bójkach, niszczeniu i rabowaniu oraz zakłócały dostawy pomocy dla mieszkańców zniszczonego trzęsieniem ziemi miasta Tangshan.

Utrzymanie spokoju w Pao Ting powierzone zostało armii, jakkolwiek interwencja sił zbrojnych nie jest tak bezwzględna, jak była poprzednio w burzliwej, nadbrzeżnej prowincji Fukien, położonej naprzeciwko Formozy.

Dowództwo wojskowe rozkazało awanturnikom w Pao Ting rozwiązać oddziały oraz złożyć broń i amunicję. Wydano też ostrzeżenie, że wobec niestosujących się do tego rozkazu prawo będzie działało z całą surowością. Aresztowani przez awanturników mają być natychmiast zwolnieni, a zrabowane pieniądze, pojazdy i zboże mają być zwrócone władzom.

Dziennik australijski twierdzi, że obecny konflikt "gangu czwórki" i zwolenników Hua Kuo-fenga jest sprawą starych porachunków, które rozpoczęły się 10 lat temu w czasie tzw. "rewolucji kulturalnej". Konflikt ten daleki jest od wygaśnięcia i zdaniem sinologów masowa czystka na szczeblach administracyjnych w poszczególnych prowicjach stanie się koniecznością.

W przemówieniu wygłoszonym w dzień Bożego Narodzenia szef partii Hua Kuo-feng przepowiedział, że walka przeciągnie się na rok 1977 i że głównym zadaniem władz będzie likwidacja "gangu czwórki".

Ks. Bp A. Abramowicz Przebywał w Polsce

W Polsce przebywał na zaproszenie ks. kard. S. Wyszyńskiego, Prymasa Polski, ks. bp. Alfred Abramowicz, biskup pomocniczy metropolity Chicago, ks. kard. Johna P. Cody'ego. Ks. bp A. Abramowicz jest proboszczem jednej z największych polskich parafii pw. Pięciu św. Braci Męczenników. Pełni on także funkcję dyrektora wykonawczego Ligi Katolickiej w USA. Jest członkiem Komitetu pomocy dla polskiej Częstochowy w Doylestown. (Na czele tego Komitetu stoi ks. kard. Jan Król, metropolita Filadelfii). W czasie wizyty delegacji Episkopatu Polski w USA, ks. bp A. Abramowicz był głównym organizatorem jej pobytu w Chicago.

W czasie pobytu w Polsce ks. bp A. Abramowicz był gościem ks. kard. S. Wyszyńskiego. Będąc w Krakowie spotkał się z ks. kard. K. Wojtyłą, a w Tarnowie — z miejscowym ordynariuszem, ks. bpem J. Ablewiczem. Pod koniec swego pobytu w Polsce udał się do Wrocławia, gdzie złożył wizytę ks. arcybiskupowi metropolicie H. Gulbinowiczowi. W Ostrowie Wielkopolskim wziął udział w uroczystościach Maryjnych, na które przybyli liczni księża biskupi z ks. kard. Prymasem na czele.

Czterdziestolatek Na Linie

Jest nie tylko najpopularniejszą kolejką linową w Polsce, ale też jedną z bardziej znanych w świecie...

Od początku swego istnienia to jest od 40 lat, przewiozła 18,600 tys. pasażerów, przy średnim wykorzystaniu miejsc w 90 proc. Jest to swego rodzaju rekord.

Kiedy ją budowano była wprawdzie już 60 tego typu obiektem na świecie, ale równocześnie trzecią pod względem długości trasy (długość linii 4,200 m) i piątą pod względem różnicy wysokości między stacją początkową i końcową (936m).

Nie to jednak zadecydowało o jej sławie wśród technikpów specjalizujących się w kolejkach linowych na świecie. Budowa kolejki na Kasprowy Wierch była jedną z najszybciej przeprowadzanych tego typu inwestycyj. Prace rozpoczęto 1 sierpnia 1835 a w lutym 1936 narciarze wyjechali już na szczyt Kasprowego Wierchu.

"Towarzystwo budowy i eksploatacji kolejki linowej Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy Wierch", założono z początkiem lipca 1935 roku mając zaledwie 200 tys. zł kapitału (koszt budowy miał wynieść 3.5 mln zł) organizatorzy inwestycji wiedzieli jednak, że gdy pokażą dobrą robotę pieniądze się znajdą.

Start inwestycyj był godny podziwu. Zaczęto budowę 1 sierpnia, w 3 tygodnie zbudawano ponad kilometr górskiej drogi, w 4 tygodnie przygotowano grunt pod budowę 6 podpór stalowych i pod 3 budynki stacyjne: w Kuźnicach, na Myślenickich Turniach i na Kasprowym Wierchu. W 7 tygodni ruszyła między Myślenickimi Turniami i Kasprowym Wierchem górska kolejka robocza (wszystkie drewniane podpory trzeba było wynieść na plecach). 800 ludzi pracowało od rana do nocy.

Najtrudniejszy wyścig z czasem prowadzono na Kasprowym Wierchu, na stacji końcowej. Tu trzeba było się schować pod dachem do połowy października.

Dlatego — nim jeszcze ruszyła kolejka robocza — wyniesiono na Kasprowy na plecach ludzkich większość materiałów do budowy baraku ocieplającego, który przykrył przed mrozami i śniegami cały teren budowy.

Z końcem października, kiedy na szczycie leżał śnieg a średnia temperatura wynosiła minus 6 stopni (Kasprowy Wierch ma warunki klimatyczne południowej Grenlandii) zaczęto betonować fundamenty.

Znany profesor politechiniki gdańskiej powiedział po zakończeniu budowy kolejki: "To nie była budowa, a sportowa przygoda, która chyba dlatego zakończyła się pomyślnie, że patronował jej Polski Związek Narciarski".

Trzeba przyznać że budowa była przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Narciarstwo alpejskie rozpoczynało właśnie wielką karierę światową. Kolejka na Kasprowy Wierch otwierała nowe możliwości dla tego sportu w Tatrach. Dzięki niej można było w Zakopanem zorganizować w 1939 r. narciarskie mistrzostwa świata.

Po wojnie, kiedy narciarstwo stało się jednym z najpopularniejszych sportów w Polsce, jedna kolejka na najsławniejszy już teraz wśród narciarzy szczyt tatrzański nie wystarczała. Wybudowano więc 2 satelitarne kolejki siodełkowe (z Kotła Gąsienicowego i z Hali Goryczkowej). Zdawać by się mogło, że teraz weteranka, mając jeszcze konkurencję na Gubałówce, będzie miała mniej pasażerów. Tymczasem w 1971 roku padł absolutny rekord, kolejka na Kasprowy przewiozła 834 tys. narciarzy i turystów.

Cały czas "staruszka" spisuje się bez zarzutu. Jest ciągle sprawna, nowoczesna. Mimo że w technice 40 lat to sporo, ale opiekują się nią wszyscy narciarze, a wśród nich nie brak naukowców, którzy dbają o unowocześnianie choćby drobnych elementów kolejki. Dzięki kolejce narodziło się też kilka patentów.

Nowy Antybiotyk

Lecznictwo polskie otrzyma cenny lek do walki z ciężkimi zakażeniami bakteryjnymi. Będzie to nowoczesny antybiotyk, z grupy cefalosporyn, pod polską nazwą sefril.

Ten silnie działający środek przeznaczony jest głównie do leczenia ciężkich, zagrażających życiu zakażeń bakteryjnych — kiedy stosowanie innych antybiotyków nie przynosi rezultatów. Odnosi się to przede wszystkim do ciężkich zakażeń bakteryjnych dróg oddechowych, narządów moczowych, skóry, narządów wewnętrznych, ogólnych zakażeń organizmu itp.

Sefril w zastrzykach i kapsułkach wytwarzany będzie na licencji jednej z firm amerykańskich przez Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne.

Podjęcie produkcji krajowej tego cennego antybiotyku, wyeliminuje jego import.

Bukowski Wzywa Do Wymiany Więźniów

Londyn (D.P.) — Znajdujący się w Szwajcarii opozycjonista sowiecki Władimir Bukowski wyraził nadzieję, że dojdzie do wymiany więźniów pomiędzy Chile i Kubą. Bukowski, który złożył to oświadczenie dla Radia Wolna Europa i dla Radia Swoboda w Monachium został wymieniony na przywódcę komunistów chilijskich Luisa Corvelana.

Wypowiedź Bukowskiego odnosiła się co do możliwości wymiany komunisty chilijskiego Jorge Montes na kubańskiego działacza antykomunistycznego majora Huberta Matosa, który od 1959 r. przybywa w więzieniu w Havanie.

Bukowski zaapelował do tych wszystkich, którzy szanują prawo człowieka, by walczyli o wolność dla więźniów politycznych we wszystkich państwach.

"Handel Ludźmi"

Tymczasem prasa komunistyczna na Zachodzie nadal ostro krytykuje Moskwę za "handel ludźmi".

Wczoraj donosiliśmy o oświadczeniu na ten temat przywódcy komunistów francuskich Marchais w dzienniku partyjnym "L'Humanite".

Organ komunistów włoskich dziennik "L'Unita" ostro krytykuje ograniczenia praw obywatelskich w Sowietach i pisze, że więzienie ludzi za ich poglądy jest niedopuszczalne. Wyrażając zadowolenie z uwolnienia Bukowskiego i Corvelana "L'Unita" podkreśla, że nie oznacza to aprobaty postępowania władz sowieckich.

Organ komunistów brytyjskich "Morning Star" wyraża ubolewanie, że zwolnienie Bukowskiego nastąpiło — jak to określa — dopiero po rokowaniach z faszystowskim państwem. "Morning Star" wzywa do zaprzestania administracyjnych represji jako odpowiedzi na opozycję polityczną w Sowietach.

Bukowski nadal przebywa w Szwajcarii gdzie jest poddawany intensywnym badaniom lekarskim.

We właściwy sobie sposób pisze o tej całej sprawie "Zycie Warszawy", które doniosło, że Corvelan został zwolniony na skutek — jak to nazywa — nacisków demokratycznych na juntę chilijską. "Zycie Warszawy" nie wspomina ani słowem o wypuszczeniu Bukowskiego z więzienia i o tym, że do wymiany doszło na skutek akcji dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych.

Apel o Zwolnienie Kuzniecowa

Tymczasem ponad 150 pisarzy z 14 państw zaapelowało do sowieckiego Związku Pisarzy by uzyskał zwolnienie literata Edwarda Kuzniecowa, odbywającego karę 15 lat ciężkich robót. Kuzniecow został skazany na karę śmierci za próbę porwania samolotu w grudniu 1970 roku w którym wraz z grupą towarzyszy chciał uciec na Zachód. Ponieważ sprawa ta nabrała światowego rozgłosu, karę śmierci zamieniono mu na 15 lat ciężkich robót. List podpisany m. in. przez laureatów Nagrody Nobla: Niemca — Heinricha Boella i Amerykanina — Saul Bellowa, został skierowany do Gieorgija Markowa, pierwszego sekretarza Zw. Pisarzy Sowieckich. Kuzniecow jest autorem książki "Pamiętniki więzienne", która ukazała się na Zachodzie".

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA, 2 STYCZNIA

Zarząd Klubu Przyjaciół m. Żabna zawiadamia członkostwo, iż noworoczne posiedzenie z uiszczeniem rocznych składek odbędzie się w dniu 2-go stycznia, w sali Weteranów, pnr. 3024 N. Laramie ave., o godz. 3-ej po południu. Prosimy o liczne i punktualne przybycie, gdyż nieobecność uważać będziemy za skreślenie z listy członkowskiej. — Kazimierz Matug, prezes; Zbigniew Giza, sekretarz.

Tow. Ratunkowe Kwików odbędzie swe posiedzenie instalacyjne w niedzielę, 2-go stycznia, 1977 r., w sali pnr. 5814 Fullerton ave., o godz. 2-ej po południu, w sali górnej. Po załatwieniu bieżących spraw będzie zaprzysiężenie nowej administracji Tow. na rok 1977. Podany zostanie obiad, który płaci Towarzystwo nasze (członek nie płaci). Należy tylko zatelefonować uprzednio do prezesa na telef. 622-3143 na tydzień przed Nowym Rokiem i podać, ile osób przybędzie. Nie wolno jest przyprowadzać innych osób jak tylko naszych członków. Będzie loteria, muzyka, poczęstunek i śpiew kolęd. Komitet ma w programie dwie zabawy: 12 lutego i 29 października w 1977 roku. — Jan Pieprznik, prezes; Zofia Latuszek, sekr.

Klub Żmigród zaprasza członków i członkinie do wzięcia licznego udziału w rocznym posiedzeniu, połączonym z instalacją nowych urzędników, w niedzielę, dnia 2-go stycznia 1977 roku, w sali Johnson's Lounge, pnr. 1902 S. Leavitt ulica, o godzinie 2-ej po południu.

Tow. Koło Wolności zawiadamia swych członków, że w niedzielę, 2-go stycznia, odbędzie się instalacyjne posiedzenie w sali pnr. 6005 W. Irving Park Rd., o godz. 2 po południu. Na porządku obrad będzie omówienie prac z bieżącego roku i ustalenie pracy na przyszły rok. Po odroczeniu posiedzenia przystąpimy do instalacyjnej zabawy. Prosimy członków z rodzinami o liczne przybycie. — Jan Brzeziński, prezes; Józef Żukowski, sekr. prot.

WTOREK, 4 STYCZNIA

Grupa 712 ZNP zawiadamia członkostwo, iż posiedzenie wszystkich członków i wybór nowego zarządu oraz przyjęcie odbędzie się we wtorek, 4 stycznia, w naszym zwykłym lokalu posiedzeń, w Moskal Caterers, pnr. 5639 N. Milwaukee ave., początek zebrania o godz. 7-ej wieczorem.

Zapraszamy członkostwo o przybycie, wzięcie udziału w zebraniu i spędzenia miłego wieczoru w gronie członkostwa naszej Grupy. Kto zamierza przybyć niech zadzwoni do Józef Węgrzyn, tel. 775-3859. Prosimy o przyprowadzenie swoich dzieci.

Za zarząd Eugene Grysztar, prezes; Jennie Armatys, sekr. prot.

KAIR. — Egipski prezydent Anwar Sadat (po lewej) i syryjski prezydent Hafez Assad po podpisaniu umowy, w której zobowiązali się do zjednoczenia swoich wysiłków militarnych i politycznych przeciwko Izraelowi (UPI)

Instalacja Nowego Zarządu Grupy 2727 ZNP 15 Stycznia

Znane ze swej ożywionej działalności Towarzystwo Białego Orła, Grupa 2727 Związku Narodowego Polskiego urządza t.zw. Instalację nowego zarządu na rok 1977. Instalacja odbędzie się w sobotę, dnia 15-go stycznia w sali Paradise Hall, pnr. 1758 West 48-ma ulica, początek o godzinie 6:30 wieczorem. Po zaprzysiężeniu urzędników podana zostanie kolacja, a następnie odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry. Cena wstępu $7 od starszych, a $3.50 od młodzieży.

Prezes Frank Goryl wraz z całym zarządem usilnie zaprasza wszystkich członków i członkinie, oraz przedstawicieli Zarządu Centralnego ZNP i Gminy 39-tej, wszyscy zabawią się znakomicie!

Msza Św. Za Zmarłych Członków

W niedzielę, 23 stycznia zostanie odprawiona Msza św. za spokój duszy ś.p. byłego sekretarza finansowego Franciszka Prochota oraz wszystkich zmarłych członków i członkiń Towarzystwa Białego Orła. Msza zostanie odprawiona w kościele św. Józefa przy ulicach Paulina i 48-mej, o godzinie 10:30 przed południem.

Prezes Goryl usilnie zachęca członkostwo do wzięcia udziału.

Walter Tokarz, korespondtn

Wybory i Instalacja Oraz Gwiazdka w Grupie 1810 ZNP

Komisarz Okr. 15-go ZNP T. Wachel Zaprzysięży Zarząd

Zebranie Wyborcze

Podajemy do wiadomości członkostwu Grupy 1810 ZNP, że roczne zebranie wyborcze Grupy odbędzie się w niedzielę, 9 stycznia, w sali Klubu Syrena w East Chicago, Indiana, przy ulicy W. 151-szej Nr. 602. Początek zebrania o godz. 2-ej po południu. Sekretarz finans. odbierał będzie opłaty o godz. 12:30 po poł.

Przypominamy, że obowiązkiem członkostwa jest brać udział w zebraniach Grupy, a w szczególności w rocznym zebraniu wyborczym, dlatego też apelujemy do członków i członkiń, o liczne i punktualne przybycie. Wierzymy, że członkowie odpowiedzą na apel pozytywnie i przybędą na to zebranie, by wysłuchać sprawozdań urzędników z działalności Grupy za rok ubiegły, włącznie ze sprawozdaniem finansowym i zaleceniami Komisji Rewizyjnej.

Po sprawozdaniach i załatwieniu spraw rutynowych odbędą się wybory nowych urzędników Grupy na r. 1977 i delegatów do Gm. 83 ZNP, Wydziału Kongresu Polonii Am. na Stan Indiana, Pol. Ośrodka Młodzieży (P. N. A. Camp) w stanie Indiana. Na porządku obrad będzie też wiele innych spraw do omówienia i załatwienia, związanych z programem pracy na rok 1977-my.

Zainstalowanie Zarządu

Po dokonaniu wyborów nastąpi zainstalowanie wybranego Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1977-my. Przysięgę od nowych władz odbierze Komisarz Okręgu 15-go Z.N.P., Tadeusz Wachel, który korzystając z ceremonii zaprzysiężenia władz Grupy, przemówi do obecnych na tematy aktualne, związane ze znaczeniem działalności Związku Narodowego Polskiego, a w jego ramach i Grupy 1810 ZNP dla dobra członkostwa i Polonii.

Gwiazdka Dla Dzieci

Po zaprzysiężeniu Zarządu odbędzie się w tej samej sali Gwiazdka dla dzieci, przynależnych do Grupy, którym zostaną wydane należne upominki. Dzieciom nieobecnym i usprawiedliwionym ich nieobecność, upominki zostaną wydane na zebraniu w miesiącu lutym. Można też będzie odebrać je w międzyczasie od sekretarza finansowego.

Program odbędzie się pod kierownictwem komitetu Gwiazdki z możliwym udziałem "MIKOŁAJA". Prosimy rodziców lub opiekunów o przyprowadzenie lub wysłanie dzieci, tak by na godzinę 4-tą po południu, w niedzielę, 9-go stycznia 1977 były na sali obecne.

Rodzice lub opiekunowie są proszeni o przybycie razem z dziećmi. Wszyscy członkowie i członkinie są usilnie proszeni o przybycie na to zebranie i na program gwiazdkowy.

Za Zarząd z upowanienia:
Józef Trybuła, sekr.

Z Działalności i Pracy Komitetu Obywatelskiego

Zebranie Komitetu Obywatelskiego odbyło się dnia 9-go grudnia, w obecności 17 członków, trzech nieobecnych było usprawiedliwionych.

Wśród spraw, które poruszano, omówiono pomoc dla robotników w Polsce, w związku z wizytą prof. dr E. Lipińskiego.

W czasie dwóch zebrań w Chicago zebrano z opłat wejściowych i z indywidualnych donacji $1,133.00, które po uzupełnieniu przez ofiary w Ann Arbor do $1,200.00 zostały już przekazane do Polski. Ponieważ potrzeby na robotników w kraju wynoszą około 650,000 złotych miesięcznie, co stanowi po przeliczeniu na dolary w/g stawek kuponów PKO około $6,500.00 więc akcja pomocy naszej dla robotników winna być prowadzona przez pewien okres czasu.

Zebrani zaapelowali o zbieranie pieniędzy w swoich organizacjach i przekazywanie zebranych sum na specjalne konto Skarbu Narodowego (zbiera kol. Alfred Stokinger) lub o przekazywanie ich do Komitetu Pomocy Robotnikom w Polsce powstałym przy Wydziale Kongresu na Stan Illinois. Komitet ten zebrał już $1,300.00 i przekazał je do Polski.

Przedstawiciel Polsko Amerykańskiej Rady Pracy poinformował zebranych, że organizacja ta wysłała list z apelem do Prezesa Amerykańskiego Świata Pracy G. Meany w sprawie pomocy dla robotników w Polsce.

Wszelkie dane o pomocy dla robotników w Polsce będą zbierane i ogłaszane w prasie i w radiu przez nasz Podkomitet Prasowo Informacyjny (Przew. kol. Leopold Srebałowicz).

W sprawie uchwalonej uprzednio Tablicy Pamiątkowej ku czci gen. Stan. Kopańskiego wyjaśniono, że akcja zbiórki na tę tablicę trwa dalej i że Koło Karpatczyków zajmujące się tą sprawą jest w ścisłym kontakcie z władzami Polskiego Ośrodka Społeczno Kulturalnego w Londynie, na którego terenie tablica ta ma się znajdować.

Następne zebranie K.O. uchwalono na dzień 4 lutego, 1977 roku.

Za Zarząd: Aleksander Kajkowski, prezes; Stanisław Jarasz, sekr. wykonawczy.

"Piękna Książka"

W Muzeum Narodowym w Krakowie — otwarta została wystawa pn. "Piękna książka", na której przedstawiono część cennych zbiorów Biblioteki Czartoryskich. Biblioteka ta, przed 100 laty przeniesiona została do Krakowa. Na wystawie pokazano kilkadziesiąt eksponatów m. in. cenne starodruki tłoczone w Polsce i w Niemczech w XV wieku.

Sporą część ekspozycji stanowią księgi pochodzące z XVI wieku m. in.: "Kronika polska" — Marcina Bielskiego z 1597 roku. Ze zbiorów XVII wieku — obok polskich znalazły się również wydawnictwa tłoczone we Francji, Holandii, oraz we Włoszech. Na wystawie obejrzeć można również pierwsze wydania utworów Mickiewicza, Niemcewicza, Wincentego Pola, — Wyspiańskiego. Oddzielną część ekspozycji stanowią XX-wieczne repliki starych wydawnictw, m. in. — dzieła Kopernika — "De revolutionibus . . .".

30-Lecie Muzeum w Oświęcimiu

Minęło 30 lat od otwarcia w hitlerowskim obozie zagłady w Oświęcimiu, muzeum martyrologii.

W ciągu 30-lecia odwiedziło obóz i ekspozycję ponad 12 mln osób w tym 2 mln cudzoziemców.

Muzeum zorganizowało 94 wystawy i kilka objazdowych za granicą. W samej tylko Japonii obejrzało ekspozycję 300 tys. osób.

Działalność wydawnicza muzeum to 140 pozycji o łącznym nakładzie 1,1 mln egzemplarzy. Zbiory biblioteczne liczą 13 tys. voluminów.

Humor

Żeby się wymigać od pracy —różni ludzie w różnych krajach — wynajdują przeróżne kruczki, wśród których "choroba" jest najczęściej uwzględniana. Nikt jednak nie wymyślił chyba jeszcze takiego sposobu, na jaki wpadł pomysłowy Roland Lapointe w Winnipegu, w Kanadzie, który — lekroć chciał mieć dzień wolny od pracy — telefonował uprzednio do fabryki, gdzie pracował i zawiadamiał — że w fabryce została podłożona bomba.

Metoda ta zawsze miała niezawodny skutek. Po takim "ostrzeżeniu" fabrykę zamykano i odsyłano do domów wszystkich jej 600 pracowników.

* * *

Do wielkiego magazynu kosmetycznego zgłasza się zupełnie łysy klient i mówi:

— Wspominano mi o płynie "Cud" — skutecznie podobno wpływającym na porost włosów.

— Tak proszę pana, to właśnie ten płyn.

— A czy jest on naprawdę skuteczny?

— Przypuszczam że tak. O proszę niedawno posłaliśmy klientowi na prowincji trzy butelki tego płynu. Otóż, gdy otrzymał rachunek na nie, mógł sobie już wyrywać włosy z głowy.

* * *

— Dlaczego nauczyłeś żonę grać w pokera?

— Bo tylko w ten sposób mogę wydobyć od niej trochę pieniędzy.

DURHAM, N. C. — Wiceprezeska Duke University Juanita Kreps rozmawia z reporterami po powrocie z Plains, Ga., gdzie otrzymała nominację od prezydenta-elekta Jimmy Cartera na stanowisko sekretarza przemysłu. (UPI)

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA gospodyni, własny pokój, telewizor. Musi lubić dzieci i mówić choć trochę po angielsku. — 272-5791.

LIVE IN

To care for 60 year old stroke patient. — Must understand some English. Good salary. Private living quarters.

Phone 455-1650

POTRZEBNA

Z zamieszkaniem nianka do 1 rocznej dziewczynki. W domu inna pomoc. Własny pokój, TV, łazienka. Doświadczona, Angielski lub niemiecki konieczny. Wysoka zapłata dla odpowiedniej osoby.

Proszę dzwonić 787-3955
od 10 rano do 8 wiecz.

★ INTERESY

SKLEP DELIKATESÓW, dobrze wyrobiony od 25 lat interes, sprzedam tanio z powodu wyjazdu do Europy. 1408 N. Milwaukee, Hein's Market.

★ Praca Męska

CLEANING MAN
Light work for women's clothing store — mornings.
RUBIN'S
4834 W. Irving Park Road
Please call:
685-3200

SHIPPING & REC. CLERK NEEDED
Must have experience handling fine furniture. Many company benefits and good working conditions.
MAURICE MANDLE CO.
1510 So. Michigan
922-7200

BROILER-SAUTE MAN
Night Shift.
Experience necessary.
Call for appt.
295-3800

Cabinet Maker
EXPERIENCED.
North Suburb.
965-5007 or Evenings 729-0183

JANITOR
OKOLICA PARK RIDGE
Dozorca potrzebny do dużego nowoczesnego kompleksu condominium w okolicy Park Ridge. Musi mówić i rozumieć po angielsku i posiadać własny transport. Będzie miał do czynienia z zarządem oraz mieszkańcami domu codziennie oprócz sprzątania terenów użytkowych.
DZWONIĆ PO ANGIELSKU
342-3930

★ Praca Żeńska

SEWING MACHINE OPERATORS WANTED
Excellent pay, piece work, steady job. Lots of overtime. Good working conditions. Polish speaking foreladies.
BLAIR FASHION, INC.
2650 W. Belden Ave.
342-2410

CLERK-TYPIST
Minimum typing speed 45 w.p.m. Paid Vacation and Holidays.
A. C. A. TEMP, INC.
875 N. Michigan Ave. Chicago
266-1633

GENERAL OFFICE
Electronics manufacturer needs a reliable person to handle personnel duties.
Must like to work with figures. Many company benefits.
ACME COIL & TRANSFORMER CORP.
1400 W. Wrightwood
327-6988

POTRZEBNE KOBIETY DO SZYCIA NA MASZYNACH
Doskonałe wynagrodzenie. Płaca od sztuki. Stałe zatrudnienie. Wiele godzin nadliczbowych. Dobre warunki pracy. Nasze kierowniczki mówią po polsku.
BLAIR FASHION, INC.
2650 W. Belden Ave.
342-2410

★ Parcele

W PÓŁNOCNO - ZACHODNIM, ILLINOIS
5 dobrych farmerskich akrów. przy dobrej drodze na rogu. Blisko szkół i miasta.
312-231-1025

★ USŁUGI

ARTYSTA malarz z Polski szuka pracy. Ręcznie maluje portrety z fotografii 50% taniej. Tadeusz Sochacki, 736-5749.

TAXI SERVICE — Polski kierowca. Dzwońcie po taksówkę: — 277-8609 lub 277-7635

★ Praca

★ Praca

CHAIRMAN AND DIRECTOR OF DEPARTMENT OF MEDICINE
IMMEDIATE OPPORTUNITY WITH CONEMAUGH VALLEY MEMORIAL HOSPITAL JOHNSTOWN, PENNA

FULL TIME. Newly created position for experienced individual to head deaprtment in a 693-bed community teaching hospital located in Laurel Highlands of South-Central Pennsylvania. Hospital presently offers residencies in General Surgery, Internal Medicine, Anesthesiology, Pathology and Radiology. Major institutional affiliation with a medical school is under development.

Compensation commensurate with background and experience.

Interested candidate should contact: John Moyer, M.D., Senior Vice President Medical Affairs,

(814) 536-6671

Conemaugh Valley Memorial Hospital
1085 Franklin St.
Johnstown, Pennsylvania 15905
An Equal Opportunity Employer M/F

PHONE SOLICITORS
PART TIME
Salary — Commission
Pleasant working conditions
Equal opportunity employer
Call Now
Skokie Office
674-3714

SANDWICH PEOPLE
Experienced preferred.
ALSO FOUNTAIN HELP.
Call or apply at
D. B. KAPLAN'S DELI
Water Tower Place
845 N. Michigan
440-1484

★ Praca Żeńska

HOUSEKEEPER
Large apartament community needs person to clean apartments prior to occupancy. 40 hour plus, week. Experience preferred but not necessary. Wage open.
Contact Steve
593-1160

ORDER FILLERS, PACKERS AND INSPECTORS
Full time only. Customer service clerks, part-time or full-time.
Apply at
Kayser Communications, 2855 Shermer Rd., Northbrook, IL, 60062; or call 272-9751.

Potrzebna Kucharka
Do pomocy w kuchni restauracyjnej.
283-0600 lub 588-5413

SECRETARY-Challenging
position for dependable, well organized secretary with good skills: Typing 50 wpm. steno 80 wpm.
Call Mutual of New York, 236-7400
An Equal Opportunity Employer

RECEPTIONIST/ TYPIST
Trade Association with plug switchboard operator and receptionist. Typing min. 45 w.p.m. Handle varied duties, beginner with good skills will be considered. Michigan and Ontario location.
Call Mr. Brown
751-0440

ASSISTANT OFFICE GIRL
Needed
MUST TYPE—
Speak ENGLISH
and POLISH. FULL TIME.
(Northwest Side)
CALL—TONY MOZYNSKI
286-5115
Between 3 and 5 P.M.
Week days

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca

TOOL & DIE MAKER
Growing facility has immediate opening for skilled individual to maintain, repair and trouble-shoot high production dies. Minimum 2 years working experience on various tool and die equipment. English necessary.
Excellent starting salary and all company benefits.
Apply in Person
ACME FRAME PRODUCTS, INC.
2622 N. Pulaski Rd.
Chicago, Illinois
An Equal Opportunity Employer M/F

PART TIME MEN & WOMEN OVER 21, NEEDED FOR STORE CLEANING
From 7 P.M.-11 P.M., Monday thru Saturday or part time jobs 6:30 A.M.-10:30 A.M. and on week-ends. Must speak some English.
666-3451
Ad No. B-539

DO PRACY W FABRYCE
Mężczyźni i kobiety potrzebni z doświadczeniem w sprawdzaniu (inspekcji) i pakowaniu.
Czysta lekka praca.
Zgłoszenia osobiście:
4616 W. FULLERTON

MAN OR WOMAN—Need Cook-Dishwasher
FOR KOSHER KARRY OUT. EXPERIENCE NECESSARY.
Call 338-8787
DEVON-CALIFORNIA AREA

★ Do Wynajęcia

ODNOWIONE 6 pokoi na 1-szym. Ogrzewane gazem, kryta weranda. Dorosłym. — 486-7771.

NA JACKOWIE — czwórka. Bez dzieci. — 342-4013.

POKÓJ umeblowany, ogrzewany, używalność kuchni, łodówki. Logan Square, blisko kolejki podziemnej. — 772-1329.

5 POKOI — Augusta - Central Park Ave. — 384-7465.

LOGAN SQUARE
Świeżo odnowione 5 pokoi z 3 sypialniami, 2-gie piętro, ogrzewane mieszkanie. Świeżo zwiórkowane podłogi. Pieszy dystans do kolejki podziemnej do śródmieścia oraz sklepów. $145 miesięcznie oraz miesięczne zabezpieczenie.
Dzwonić do:
MR. SEKERKA, Agent
227-1900

UMEBLOWANY pokój, używalność kuchni. Kedzie-Fullerton AR 6-2505 od 1-ej.

4 POKOJE, na 2-im piętrze, bezdzietnym, bez zwierząt, w średnim wieku. Ciepła woda; Jackowo. Depozyt. 772-5662.

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawą wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi. Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

★ Przeprowadzki

IWAŃSKI MOVING CENTER
Przeprowadzki mieszkań i biur.
384-3322 lub 878-1162

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
588-5567 oraz 463-8624
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE i Z GWARANCJĄ
od 8ej do 8ej wieczorem.

★ Domy

Jesteśmy 53 Lata w Interesie Realnościowym Ku Pełnemu Zadowoleniu. Obsługujemy Naszą Polonię.
POTRZEBUJEMY
3 Budynki
2 po 6 Pokoi
1 po 2x6
z "Garden Apartment"
Za gotówkę na Helenowie lub na zachodnio-północnej stronie miasta Chicago.
Acorn Realty
1145 N. Ashland Ave.

NOWOCZESNY— 2 MIESZKANIOWY— MUROWANY
2x5 plus mieszkanie dla teściów. Obszerne pokoje oraz kominki. W świetnym stanie, blisko transportacji i zakupów. W średniej 30stce. Parafia Św. Angeli—5500 zachód.
Dzwonić po angielsku do MARGARET
DeMOON REALTY, INC.
622-7875

★ Rozmaite

NA SPRZEDAŻ maszyna do szycia, piec do ogrzewania, telewizja, dywan 9'x12'. 276-5615.

★ Meble

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami $168
Komplety mebli do sypialni $119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" $ 58
Kanapa i fotele $139
Kanapa rozkładana do spania $ 78
Radio-magnetofony $39 95
Materace $19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" $ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) $159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") $168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni $399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru $ 78
Gazowe piece do ogrzewania $ 68

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

$1.4 Biliona z Funduszu Pensyjnego Unii Szoferów

Ulokowano w Akcjach, Nieruchomościach, Kasynach Gry w Las Vegas i Klubach w Savannah, Ga.

Zarząd Funduszu Pensyjnego Unii Szoferów (Teamsters), od dłuższego czasu nękanego skandalami, ujawnił we wtorek lokatę $1.4 biliona w kasynach gry w Las Vegas, stacjach benzynowych w New Yorku, restauracjach i klubach w Savannah, Georgia, gruntach w Kalifornii nieruchomościach oraz akcjach różnych firm i zakładów.

Powyższych szczegółów udzielił Daniel Shannon, dyrektor Funduszu zaangażowany w 1973 roku. Celem ujawnienia informacji, popartych dokumentami było wykazanie, że fundusz nie posiada żadnych tajnych inwestycji i nie ma tajemnic, jakich nie można byłoby ujawnić.

Shannon powiedział na konferencji prasowej, że problemy Funduszu z Urzędem Skarbowym będą wkrótce rozwiązane i określił swoje stosunki z obecnym, zreorganizowanym zarządem trustysów jako "najlepsze." Obiecał także złożyć władzom szczegółowe sprawozdanie dotyczące niedokładności lub łapownictwa, jakie wykryto w poprzednim operowaniu funduszem.

Zadaniem Shannona było rozwikłanie problemów i doprowadzenie Funduszu Pensyjnego Unii Szoferów do normalnego stanu.

Shannon powiedział, że wielomilionowy kontrakt z Adolfem Dorfmanem nie zostanie odnowiony. Dorfman, swego czasu protegowany Jimmy Hoffy, został skazany za łapownictwo. Pobierał łapówki wzamian za udzielanie pożyczek z ramienia Funduszu.

Latem bieżącego roku reporterzy Chicago Tribune ujawnili, że Zarząd Funduszu wypłacił Dorfmanowi i jego firmom $21.8 mln. w ciągu 9-ciu lat za załatwianie wypłat ubezpieczeniowych. Dostawał on pieniądze nadal, po skazaniu go w 1972 roku.

Fundusz Pensyjny Unii Szoferów był przedmiotem dochodzeń prowadzonych przez Urząd Podatkowy (Internal Revenue Service) oraz Departamenty Pracy i Sprawiedliwości. Dochodzenia te wykazały, że Fundusz był niewyczerpanym źródłem finansowym dla syndykatu kryminalnego.

Reporterzy Tribune wykazywali w swym sprawozdaniu, że Unia Szoferów Straci miliony dolarów w wyniku zainwestowania $31 mln. w McCormick Inn, motelu o 640 pokojach przy 23-ej ulicy i Lake Shore Drive. Taksator powiatowy oszacował wartość motelu na $11.7 mln.

Sprawozdanie, które zostanie przekazane Departamentowi Pracy w styczniu, ujawnia także pożyczki udzielone przez Unię Szoferów właścicielowi kasyna gier hazardowych w Las Vegas. Allen R. Glick, właściciel Argent Corp. uważany za szefa finansowego syndykatu kryminalnego, otrzymał poważne pożyczki z Unii Szoferów. Jeden tylko hotel w Las Vegas, Alladin Hotel, winien Funduszowi $38.6 mln.

Shannon zaangażowany przez Radę Trustysów jako zarządca funduszu powiedział, że wiele pożyczek udzielono w ciągu ubiegłych 15 lat, ale żadnej w ciągu ostatniego półtora roku i zaznaczył, że nie przewiduje się udzielania nowych pożyczek przez dłuższy okres. Shannon ujawnił inwestycje w nieruchomości i akcjach, m. in. około $12 mln. zainwestowano w Bally Corp., chicagoskiej firmie produkującej sprzęt do gier hazardowych. Fundusz Pensyjny posiada 24,150 akcji IBM, wartości $6.2 mln., a w Chicago udzielono pożyczek Jupiter Corp., $6.4 mln., $14.9 mln. na budowę hotelu Arlington Park Hilton i $1.3 mln. dla Aurora Downs.

Potwierdzają się także ujawnienia Tribune, że Fundusz Pensyjny straci $1.7 mln. na sprzedaży Canterburry Shopping Center.

CHICAGO. — Setki mieszkańców Chicago przybyło do Kościoła Narodzenia Chrystusa ażeby po raz ostatni obejrzeć zwłoki mayora Richarda J. Daley, który zmarł na zawał serca 20-go grudnia. (UPI)

Dunne Wybrany Liderem Partii Demokratycznej

Otrzymał 79 z 80 Możliwych Głosów

George W. Dunne został wybranym przewodniczącym potężnej organizacji demokratycznej w powiecie Cook dziewięć dni po śmierci mayora Richarda J. Daley, który zajmował to wpływowe stanowisko przez okres 23 lat.

Edmund Kelley, lat 52, superintendent Chicago Park District, w ostatniej chwili wycofał swoją kandydaturę i poparł wybór Dunne'a, lat 63.

Dunne został wybrany głównie dzięki poparciu Demokratów uważanych za bliskich mayorowi, którzy zebrali się w kilka godzin po zgonie mayora 20-go grudnia. Wtedy to, Dunne odbył konferencję z Johnem Touhy, stanowym przewodniczącym partii i Rayem Simon, byłym prokuratorem miejskim.

Dunne, nominowany przez stanowego senatora Richarda M. Daley, syna zmarłego mayora, otrzymał 79 z 80 możliwych głosów.

Po głosowaniu, Dunne wziął udział w krótkiej konferencji prasowej w czasie której został zapytany czy będzie się ubiegał o urząd mayora Chicago w specjalnych wyborach, które odbędą się na wiosnę. Dunne odpowiedział, że komitet wyborczy partii zadecyduje kto będzie kandydował z ramienia partii demokratycznej.

Zaznaczył jednak, że mayor Daley udowodnił, że stanowiska mayora i przewodniczącego partii dadzą się pogodzić i przyjąłby ewentualną nominację komitetu.

Niektórzy komitymani powiedzieli jednak reporterom, że nie udzielą poparcia kandydatowi na mayora jeżeli będzie on jednocześnie przewodniczącym partii. Twierdzą, że zbyt wielka władza w rękach jednej osoby może doprowadzić do nadużyć.

Dunne Również ujawnił, że stworzy partyjny komitet wykonawczy, który będzie się składał z 25 komitymanów miejskich i 15 komitymanów przedmiejskich. Spodziewane jest, że wiceprzewodniczący partii zostaną wybrani zarówno z miasta jak i przedmieści.

Dunne uczęszczał na Uniwersytet Northwestern i służył w wojsku w czasie Drugiej Wojny Światowej i Wojny Koreańskiej.

Jutro Urzędy Zamknięte

Jutro, w piątek, 31 grudnia, rozpoczyna się 3-dniowy weekend. Wszystkie urzędy federalne, stanowe i miejskie w Chicago będą zamknięte, poza pocztą. Zamknięty będzie budynek stanowy, Daley Center i Ratusz, otwarte natomiast będą prawie wszystkie sklepy. Zamknięte będą urzędy municypalne na przedmieściach. Poczta będzie dostarczana w piątek regularnie, jak każdego dnia, otwarte będą także wszystkie urzędy policyjne.

Obniżka Podatku W Rachunku Za Telefon

Podatki przypadające w rachunku za rozmowy telefoniczne mają być w przyszłym roku obniżone. Przedstawiciel kompanii Illinois Bell Telephone Co., oświadczył, że federalne podatki akcyzowe od należności za miesięczne usługi oraz za długodystansowe rozmowy telefoniczne, mają być obniżone z 6-ciu na 5%, począwszy od dnia 1 stycznia 1977. Kompania telefoniczna zbiera należności za ten podatek i odsyła je do władz federalnych. Podatek ten obniżany jest co roku o 1% i winien być wyeliminowany w 1982 roku.

Federalne podatki akcyzowe nałożone w czasie 1-ej wojny światowej a potem powtórzone w czasie 2-ej wojny światowej, istnieją do dziś dnia, od wspomnianego czasu.

Zderzenie Auta z Pociągiem

25-letni Steven G. Dust z Gary, Indiana, został zabity, gdy pociąg Amtraku zderzył się z jego autem w środę, przy 213 ul. w Dyer, na południe od Hammond, Indiana. Policja przypuszcza, że Dust nie dostrzegł pociągu, jadącego z Chicago do Miami, Florida i wjechał na tor kolejowy.

Marine Corp. Eliminuje Wpuszczanie PCB Do Jeziora

Korporacja Outboard Marine Corp., wyraziła we wtorek zgodę na całkowite zatrzymanie wpuszczania trującego środka chemicznego PCB do jeziora Michigan, w zatoce Waukegan. Korporacja ta zgodziła się wykonać to zalecenie do jesieni przyszłego roku.

Fed. Agencja ochrony warunków otoczenia wymusiła już od tej korporacji wyeliminowanie środka PCB w wodzie wpuszczanej do jeziora z 13-tu kanałów odpływowych w swoich zakładach wodnych.

Carl Rusak, zarządca dywizji Outboard Johnson oraz Dale Bryson, zastępca dyrektora agencji ochrony otoczenia na rejon środkowego zachodu podpisali ugodę, która wymaga zamknięcia na stałe 14-go kanału odpływowego do 1 października.

Przedstawiciele agencji utrzymują, iż ostatni ten kanał odpływowy stanowi główne źródło skażenia środkiem PCB (polychlorinated byphenyl) od 1950 roku. Skażenie wody było jednak niezauważone do czasu, póki nie zaczęto brać próbek z wody wpuszczanej przez Outboard Marine w styczniu 1976 roku. Władze Agencji ochrony otoczenia znaleźli i stwierdzili, iż na dnie zatoki znajdują się grube pokłady skażonego PCB, zielska.

Korp. Outboard Marine zaprzestała używania PCB w płynie hydraulicznym używanym przy wyrabianiu maszyn w lutym 1972 roku, ale to nie powstrzymało procesu skażenia. System ściekowy w zakładach Outboard Marine wykazywał przesączanie się PCB z maszynerii.

W obecnym czasie korporacja ta wpuszcza 10 funtów PCB dziennie, do wody zatoki i do rowu wykopanego przy zakładach. Korporacji udało się obniżyć przesączanie się PCB do zera, za wyjątkiem jednakże dni kiedy pada deszcz.

Przesączanie się PCB trwało poprzez 14 kanał ściekowy.

Stosownie do umowy wtorkowej, Outboard Marine musi rozpocząć od 1 kwietnia budowę nowego systemu odpływowego na odwrócenie przesączania się wody wraz z PCB, z zatoki. Koszty budowy tego systemu nie zostały ustalone jeszcze.

Zamknięcie odpływu kanałowego nr. 14 uwolni korporację Outboard Marine od kłopotów. Obecnie doradcy prawni omawiają jak załatwić problem PCB skoncentrowanego na dnie zatoki Waukegan.

Rada Miejska Zatwierdza Plan Zakupu Gruntów Od Johna Touhy

Rada miejska zatwierdziła olbrzymią większością głosów kontrowersyjny plan nabycia przez miasto gruntów należących do stan. przewodniczącego partii demokratycznej Johna P. Touhy i jego wspólnika, dając im zysk wynoszący ponad $400,000.

Sprawa nabycia tych gruntów weszła na forun rady miejskiej we wtorek. Wynik głosowania brzmiał 45 głosów "za," a dwa głosy "przeciw," na nabycie 10 akrów gruntu i przestrzeni powietrznej na dalsze 4.5 akrów będących własnością Touhy i Donalda H. McKay. Grunta te zostaną użyte na rozszerzenie terenów lotniska O'Hare.

Przeciwko nabyciu tych gruntów głosowali dwaj niezależni aldermani, Dennis H. Block (48-ma warda) i Dick Simpson (44 warda), trzeci z bloku niezależnych aldermanów Martin Oberman (43 warda) zmienił poprzednie stanowisko i oddał swój głos "za." Cena zakupu tych gruntów ustalona przez ławę przysięgłych sądu okręgowego na początku bież. miesiąca ma przyznawać Touhy i McKay o $425,000 więcej, niż zapłacili oni za całość 14.5 akrów ziemi w 1970 roku.

Stosownie do zatwierdzonego planu, obaj będą mieli pozostawione prawo do używania 4.5 akrów gruntu. Ald. Simpson, który był od początku zagorzałym przeciwnikiem nabycia tych terenów, ponownie we wtorek wystąpił z argumentami przeciwko planowi, przyczym domagał się, by obaj, tak Touhy, jak i McKay osobiście zostali wezwani do udzielenia odpowiedzi na różne zapytania i kwestie związane z tą tranzakcją.

Ald. Simpson wyraził swoją obawę, iż nabycie tych gruntów pozwoli tym, którzy mają wgląd do informacji dotyczących transakcji, które dokonywane są kosztem ludności. Jednakże ald. Oberman, który na początku miesiąca był po stronie ald. Simpsona wyraził swe zadowolenie, iż nabycie i cała transakcja była usprawiedliwiona pod względem prawnym.

Oberman powiedział dalej, iż po tygodniowych staraniach udało mu się uzyskać plany lotniska O'Hare. Plany te przestudiował dokładnie i doszedł do przekonania, iż Touhy i McKay nabywając wspomniane wyżej grunta, nie wiedzieli, iż grunta te będą później potrzebne na rozszerzenie lotniska.

Napady Na Nauczycieli Zmniejszyły się o 25 Proc.

Napady na nauczycieli w chic. szkołach publicznych zmniejszyły się w okresie czterech pierwszych miesięcy roku szkolnego i budżetowego, pomimo iż liczba napadów na nauczycieli zwiększyła się o 75% w miesiącu wrześniu. Dane te ogłosił superintendent chic. szkół publicznych, Joseph P. Hannon.

Powyższe zestawienia dokonane zostały, porównując stan z poprzedniego roku. Od lipca do października bież. roku doniesiono o 174 napadach na nauczycieli, gdy rok temu napadów takich było w tym okresie 233.

W miesiącu wrześniu napadów na nauczycieli rok temu we wrześniu przypisuje się częściowo 11-dniowemu strajkowi nauczycieli w owym okresie czasu.

W październiku bież. roku było 126 napadów na nauczycieli, podczas gdy rok temu było zgłoszonych 199 napadów.

Superint. Hannon podał, iż w napadach, jakie zgłoszone były w okresie dwóch pierwszych miesięcy bież. roku nie zanotowano poważniejszych obrażeń.

Napady wymieniane przez szkoły obejmują poważne obrażenia wymagające skierowania osoby pobitej do szpitala lub poddanie tej osoby opiece lekarskiej, fizyczne kontakty ale bez obrażeń oraz groźby wyrażone słowami.

Napady na nauczycieli w szkołach publicznych zmniejszyły się w ubiegłym roku o 27 procent, w porównaniu z rokiem poprzednim. Zanotowano 1,183 napadów w okresie 12 miesięcznym, kończącym się dnia 30 czerwca br., podczas gdy w okresie 12 miesięcy poprzedniego roku było napadów 1,623.

Joe P. Mayo, dyrektor bezpieczeństwa w szkołach, spadek liczby napadów na nauczycieli w roku ubiegłym przypisuje zwiększeniu wysiłków ze strony personelu w szkołach, starań i wysiłków społeczeństwa oraz zwiększenie odpowiedzialności uczniów.

Rada Miejska Zatwierdziła $4 Miliony Na Wybory

W kilka godzin po wybraniu nowego mayora we wtorek, Rada Miejska zatwierdziła projekt ustawy który będzie kosztował podatników $4,291,111.

Rada głosowała za powiększeniem swego budżetu ponieważ miasto musi pokryć koszty specjalnych wyborów na mayora w przeciągu następnych sześciu miesięcy.

Mayor Bilandic stwierdził, że w wyniku nie przewidzianego wydatku konieczna będzie nieznaczna podwyżka podatków. Obserwatorzy przewidują, że specjalne wybory będą oznaczały dodatkowe $3 w podatkach realnościowych dla właściciela 30,000-dolarowego domu oszacowanego na $10,000. Do podatku wliczałby się koszt zarówno przedwyborów jak i regularnych wyborów na stanowiska mayora.

Ponadto, Rada Miejska liczbą głosów 45-2 zatwierdziła kupno terenu należącego do Johna P. Touhy, stanowego przewodniczącego Partii Demokratycznej, ażeby zapewnić dostęp do lotniska O'Hare.

Wydatek wynoszący $627,500 był krytykowany przez niektórych aldermanów, którzy chcieli wiedzieć czy Touhy zdawał sobie sprawę, że teren będzie potrzebny na ekspansję lotniska kiedy go kupował.

Jednak debaty na ten temat zostały przerwane kiedy jeden z krytyków ald. Martin Oberman oświadczył, że w okresie czterech dni Departament Lotnictwa przedstawił mu wszelkie dokumenty dotyczące zakupu ziemi i jest przekonany, że nikt nie mógł wiedzieć, że miasto będzie kiedyś potrzebowało teren.

Jedynie aldermani Dick Simpson i Dennis Block głosowali przeciwko zakupieniu ziemi.

Rada również zatwierdziła 21-procentową podwyżkę opłat za wodę którą zostaną objęte te rejony miejskie i przedmieścia, które zakupują od miasta wodę z jeziora Michigan. Podwyżka podniesie rachunek za wodę właścicieli domów o przeciętnie $11 rocznie. Opłaty użytkowników przedmiejskich podskoczą o nieco więcej.

Zwolniony Morderca Znowu Za Kratkami

Trzydziesto-dziewięcio letni Walter Montgomery, który w 1958 roku został skazany na łączną karę 410 lat więzienia, po szesnastu latach odbywania kary został warunkowo zwolniony z zakładu penitencjarnego. Nie potrafił jednakże docenić dobrodziejstwa tej instytucji.

W ubiegły wtorek został on ponownie postawiony w stan oskarżenia za popełnienie dwóch gwałtów i jedno usiłowanie. Zarzuca mu się również dwa napady na bezbronne kobiety.

Pierwszy z gwałtów popełnionych przez Montgomery'go miał miejsce 17 grudnia na West Grand Place, drugi 23 października na West Fullerton Avenue. Zwyrodnialec zachodził swoje ofiary od tyłu i przykładając im nóż do gardła zawiązywał oczy.

W procesie, jaki miał miejsce w 1958 roku Montgomery skazany został na 199 lat za gwałt połączony z morderstwem, oraz po 99 lat za dwa następne gwałty i trzynaście lat za jedno usiłowanie. Wyrokował sędzia Sądu Kryminalnego Henry W. Dieringer.

Zwolnienie zbrodniarza, jak się teraz okazuje, było nader kontrowersyjnym, pomimo że prawo stanowe pozwala na warunkowe zwolnienie więźnia skazanego na karę ponad dwudziestu lat — już po upływie jedenastu lat i trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku.

Peter A. Kotsos, przewodniczący komisji zajmującej się sprawami warunkowych zwolnień, broniąc decyzji komisji powiedział, że zwolnienie Montgomery'ego bazowane było na przesłankach czysto psychologicznych i opinii biura prokuratora stanowego.

Walter Montgomery znajduje się obecnie w więzieniu w oczekiwaniu na proces. Sędzia wyznaczył kaucję w wysokości 100,000 dolarów.

Aresztowanie Podejrzanego O Uprowadzenie Nieletniej Dziewczyny

Ponad półroczne poszukiwania mieszkańca północno zachodniego przedmieścia uwieńczone zostały sukcesem. Policja aresztowała 24-letniego Thomasa G. Urlacher zamieszanego w tajemnicze zniknięcie czternastoletniej Barbary Glueckert, która wyszedłszy z domu na koncert w czerwcu, do tej pory nie powróciła. Urlacher był ostatnią osobą widzianą w towarzystwie Barbary.

21-go czerwca, Barbara Glueckert wybrała się w towarzystwie swojej przyjaciółki i Urlachera na koncert muzyki Rock w Carpentersville. Od tej pory słuch o niej zaginął. Przesłuchiwana przyjaciółka zaginionej zeznała, że ostatni raz widziała Barbarę w towarzystwie Urlachera. Ostatni raz.

W pięć dni po zaginięciu dziewczyny Thomas G. Urlacher gnał przez pustynie Arizony na swoim czerwono-białym motocyklu. Potem widziano go w San Francisco. Zmienił nazwisko. Zmienił całkowicie aparycję, obcinając spadające na ramiona bujne włosy i goląc wąsy.

Kiedy policji przedstawiono list, prawdopodobnie pisany ręką Urlachera, a traktujący "o zakopywaniu dziewczyny" aresztowano go w Californii. Deputowany szeryf powiatu Kane oraz dwóch oficerów śledczych udało się do San Francisco w celu przeprowadzenia śledztwa, które do tej pory trwa.

Matka podejrzanego Joan Pugh powiedziała, że jej syn w rozmowie telefonicznej, jaką przeprowadził z nią jeszcze przed aresztowaniem stwierdził kategorycznie, że nie ma nic wspólnego z zaginięciem Barbary Glueckert.

12,000 Zmarło Od Pożarów

Prawie 12,000 osób straciło swe życie od pożarów w 1976 roku, w całym kraju. Jedną trzecią z tej liczby stanowiły dzieci. Dane te ogłosiło Narodowe Stowarzyszenie Ochrony przed Pożarami.

Zarząd Parków Zwiększa Opłaty Za Parkowanie

Opłaty za parkowanaie w Dystrykcie Parkow Chicagoskich zostaną zwiększone od 1-go stycznia 1977 roku. Rada Komisarzy Dystryktu zatwierdziła nowe stawki w ub. tygodniu, aby pokryć coraz bardziej wzrastające koszta administracyjne.

Poniżej podajemy nowe stawki, zwiększające koszt godziny parkowania o 25 centów.

W garażach podziemnych Grant Parku opłaty wynosic będą: jedna godzina $1.50 (poprzednio $1.25), 2 godziny $1.75, 3 godziny $2.00, 4 godziny $2.25, 5 godzin $2.50, 6 — $2.75, 12 godzin $3.00, 24 godziny $4.00. Parkowanie wieczorami, w niedzielę i święta będzie kosztowało $2.00 zamiast, jak dotychczas $1.50.

Koszt parkowania w garażach podziemnych East Monroe Drive zwiększono z $1.50 za 16 godzin do $2.00 za 12 godzin. Miesięcznie z $35 do $50.

Koszt parkowania w garażach podziemnych McCormick Place: godzina $1.50 (poprzednio $1.15-, 2 — $2.00, od 2 do 4-ch $2.50, od 4 do 6 $3.00, od 6-8 $3.50, od 8 do 12 $4.00 i od 12 do 20 godzin $5.00.

Koszt parkowania na Soldier Field w okresie specjalnych imprez zwiększono z $1.50 do $2.00 za cały dzień. Podczas zawodowych zawodów sportowych koszt pozostaje bez zmian — $3.00. Na wschodnim parkingu Soldier Field zwiększono opłatę z 50 centów do $1.00. Licencja na parkowanie w Burnham Harbor będzie kosztowałą $10.00 na cały sezon, zamiast poprzednich $5.00. Wszystkie stawki zawierają 15-procentowy podatek miejski.

Zwiększono także koszta obsługi na parkingach w podziemnych garażach Grant Parku o 50 centów za godzinę. I tak obsługa za jedną godzinę będzie kosztowała $1.75 zamiast $1.25.

Ścisłą Kontrolę Rachunków Nadsyłanych Do Blue Cross

Zalecono Podczas Przesłuchań W Stanowym Dept. Ubezpieczeń

Swiadkowie zeznający na przesłuchaniach w Stanowym Departamencie Ubezpieczeń w sprawie podwyżki opłat, jakich domaga się Blue Cross — Blue Shield, zalecają zaostrzenie kontroli nadsyłanych do Blue Cross rachunków, co zdaniem świadków spowoduje ograniczenie ogromnych wydatków na pokrycie rachunków za leczenie pacjentów. Swiadkowie podali przesłuchującemu ich dr. Kenneth A. Tannenbaum przykłady, gdy nadsyłano do Blue Cross rachunki za usługi, które nie były potrzebne, lub wogóle nie miały miejsca. Veronika Chemers, która jest objęta programem dentystycznym Chicagoskiej Rady Szkolnej zeznała, że dentysta wykonał zabieg o który nie prosiła i powiedział jej, że koszt nie ma znaczenia, gdyż za to zapłaci agencja ubezpieczeniowa. Rachunek dentystyczny na sumę $900 został nieco zredukowany po tym, gdy pacjentka wniosła zażalenie do Blue Cross. W innym wypadku Chemers otrzymała rachunek z działu pogotowia (emergency) pomimo, że wyszła z tego działu po sprzeczce z dwoma pracownikami, zanim dokonano jakiegokolwiek zabiegu. Ten sam szpital przesłał do Blue Cross rachunek za opatrzenie dwóch zwichniętych palców jej mężowi, pomimo, że opatrzono tylko jeden palec.

Drugi świadek zeznał, że nadesłano mu rachunek za cały dzień pobytu żony w szpitalu, pomimo że zmarła tego samego dnia wczesnym rankiem.

Wiceprezes Blue Cross Charles Gaulet powiedział, że około półtora procent płatności do szpitali zdołano odzyskać, gdyż rachunki były nadpłacone. Gaulet mówi, że Blue Cross nie jest uprawniony do zmuszania szpitali by umotywowały podwyżki w rachunkach wystawianych za opiekę lekarską i pobyt w szpitalu.

Blue Cross — Blue Shield zabiega o podwyżkę od 20.4 do 31.9%, co przyniesie tej największej w kraju agencji ubezpieczeniowej $27 mln rocznie. Podwyżka taka byłaby wielkim ciężarem dla ubezpieczonych i wiele osób musiałoby zrezygnować.

Przesłuchania toczą się dalej.

Dr W. Cebulski Na czele Sztabu Lekarskiego

Z zadowoleniem podajemy naszym Czytelnikom wiadomość, że dr Walter Cebulski został wybrany przezesem sztabu lekarskiego Szpitala Nazaretanek (Saint Mary of Nazareth Hospital), 2233 W. Division. Dr Cebulski jest od 17 lat w sztabie lekarskim szpitala i cieszy się wielkim uznaniem wśród swych licznych pacjentów.

Oskarżony Nie Stawił Się w Sądzie

Sędzia Nicholas T. Pomaro wydał we wtorek nakaz unieważnienia kaucji "weterana" — włamywacza, Josepha Panczko, który nie stawił się w sądzie w Skokie w wyznaczonym terminie. Panczko oskarżony jest o włamanie do samochodu, posiadanie kradziony artykułów i narzędzi do włamań, oraz jazdę bez świateł. Policja aresztowała Panczko 8 grudnia. W jego aucie znaleziono 10 kluczy do samochodów, śrubokręt i karton z nową damską bielizną, którą skradł z auta sprzedawcy. Panczko, który był w okresie swej kariery włamywacza był aresztowany, od 1940 roku, 80 razy, został zwolniony za kaucją $4,000.